

# DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.** Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-5 w poł. Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeź. Konto czekowe P. K. O. Nr 160-31. Cena numeru w Toruniu i na prowincji **9f. 20**

Oddziały: Gdańsk, Stadteraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 17-44 — Grudziądz, Staro-Gankowa 5, tel. 424. Wajherowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-16, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III. Toruń, czwartek 26 marca 1931 Nr. 69

## Marszałek Piłsudski w drodze powrotnej do kraju

złoży wizytę pożegnalną prezydentowi Portugalii

(z) Warszawa, 25. 3. (Tel. wł.). W związku z podróżą Marszałka Piłsudskiego na kontrtorpedowcu polskim „Wicher“ krążą najrozmaitsze wersje co do kierunku jazdy.

Jak opowiadają w kołach dobrze poinformowanych, Marszałek Piłsudski najprawdopodobniej w pierwszym rzędzie przybędzie do Lizbony, aby złożyć Prezydentowi Portugalii podziękowanie za gościnę i serdeczną opiekę, jaką był otoczony przez cały czas pobytu na Maderze.

W stolicy Portugalii Marszałek Piłsudski ma zabawić do 3 dni, po czym drogą na Cherbourg—Gdynię ma powrócić do kraju jeszcze przed świętami wielkanocnymi.

W razie obrania kierunku na Morze Śródziemne, o ileby zaniechał podróży do Palestyny i Egiptu, Marszałek Piłsudski na kontrtorpedowcu

„Wicher“ odbyłby wycieczkę kilkunastodniową podróżą po Morzu Śródziemnym. Po zawinięciu do portu w Trjeście nastąpiłby drogą lądową przez Wiedeń powrót do Polski około 20 kwietnia.

W kołach poinformowanych twierdzą, że pogłoska o wizycie Marszałka Piłsudskiego w Londynie jest w obecnej chwili mało prawdopodobna.

Funchal, 25. 3. (Pat). „Reuter“, podając wiadomość o wyjeździe Marszałka Piłsudskiego z Madery na polskim statku „Wicher“, zaznacza, że odjazd ten był do pewnego stopnia nieoczekiwany, ponieważ, jak to Reuter podawał przed kilku dniami, Marszałek miał jakoby odjechać z Madery dn. 26 marca na pokładzie statku portugalskiego.

## Blok agrarny Europy Środkowej

Rzym, 25. 3. (PAT.). Stosownie do powziętej w Bukareszcie rezolucji stałego komitetu studjów ekonomicznych, zebrał się wczoraj w ambasadzie polskiej w Rzymie przedstawiciel państw, należących do bloku agrarnego Europy środkowej i wschodniej, stworzonego przez zeszłoroczną konferencję warszawską. Obrady zajął przemówieniem powitalnym p. ambasador Przedziecki, podkreślając znaczenie z doniosłości ścisłej współpracy państw rolniczych w zwalczaniu kryzysu.

Na przewodniczącego wybrano szefa delegacji lotewskiej ministra lotewskiego w Rzymie posła Seya.

## Niemcy blokują port gdyniński „polskimi minami“ swej bujnej wyobraźni

Walka konkurentów z najmłodszym portem Bałtyku nie przebiera w środkach

(z) Warszawa 25. 3. (tel. wł.) Dzienniki królewskie donoszą w depeszach z Gdańska, że parowiec szwedzki „Kingsholm“ miał napotkać w zatoce gdańskiej dwie miny pochodzenia polskiego z napisem „Gdynia“.

Dzienniki zaznaczają w komentarzu do tej wiadomości, że miny te należą do polskiej marynarki wojennej, która mię-

dy Helem a Jastarnią urządza ćwiczenia.

Wobec tego zwróciliśmy się do Kierownictwa Marynarki Wojennej z prośbą o informację, ile w doniesieniu tem mieści się prawdy, i otrzymaliśmy następujące oficjalne wyjaśnienie:

Polska marynarka wojenna nie ustawiła żadnych min, mogących bądź w

stanie podwodnym, bądź w stanie pływającym stanowić jakiegokolwiek niebezpieczeństwo dla okrętów.

Intencja dzienników niemieckich staje się zrozumiała po przeczytaniu drugiej części komentarza do wiadomości o rzekomych minach w zatoce gdańskiej.

„Wobec takich porządków“, — pisze „Koenigsberger Allg. Zeitung“, „zrozumiałe jest, dlaczego towarzystwa ubezpieczeniowe odmawiają ubezpieczenia statków udających się do Gdyni“.

Kampanja, prowadzona przez Niemców z portem w Gdyni i walka z nim starych portów niemieckich na Bałtyku m. in. przejawia się w odmawianiu ubezpieczenia statków zmierzających do Gdyni. Musi to znaleźć jakieś wytłomaczenie wobec opinii zagranicznej. W tym celu stwarza się rzekome niebezpieczeństwo, grożące statkom w zatoce gdańskiej ze strony pływających min polskich.

Cel tych wiadomości dzienników niemieckich jest zbyt jasny i przejrzysty.

## 4-godz. rewolucja w Peru

Lima, 25. 3. (PAT.). W uzupełnieniu wiadomości o rewolucji donoszą: Trzy kompanie zbuntowały się i uwięziły swych oficerów. Część powstańców skierowała się w stronę pałacu prezydenta, siejąc wśród ludności popłoch ciągłą strzelaniną. Minister wojny pułk Jimenez z wojskami, wiernymi rządowi, otoczył koszary Santa Utaquina, gdzie zabarykadowała się grupa powstańców. Od strzelców armatnich padło około 40 buntowników. Zacięta walka trwała 4 godziny. Po nastaniu przy słońcu powstańcy poddali się wroscieciu.

Lima, 25. 3. (PAT.). W dn. 23 bm. zbuntował się jeden z pułków piechoty. Bunt został stłumiony, jednak w mieście ogłoszono stan oblężenia. Podobno należy się liczyć z możliwością nowego wybuchu rewolucji.

## Lotnicy polscy w Kongo belgijskim

Elizabethville, 25. 3. (PAT.). Lotników polskich kpt. Skarżyńskiego i por. inż. Markiewicza spotkało w Elizabethville (Kongo belgijskie) nadzwyczaj serdeczne przyjęcie. Na liczne próby lotnicy wykonali loty pokazowe wobec wielkiej ilości widzów. Silnik samolotu pracował znakomicie i po dokonaniu naprawy w Athara nie należy przewidywać niespodzianek. Dziś, dn. 25 bm. nastąpi start do miasta Luluaburg, położonego nad rzeką Lulu. Jest to etap do stolicy francuskiej Afryki równikowej, Brazzaville.

## „Pancuropa gospodarcza“ rozpoczęła swe obrady

Gdańsk zaproszony do współpracy na wniosek min. Zaleskiego

Paryż, 25. 3. (PAT.). Wczoraj przed południem odbyło się posiedzenie komisji organizacyjnej komitetu europejskiego pod przewodnictwem Brianda.

W posiedzeniu brali udział przedstawiciele 11 narodów, wśród nich ministrowie Henderson, Zaleski, Motta i Munch.

W przemówieniu inauguracyjnym minister Briand przypomniał, że pierwszym zadaniem komisji jest rozważenie pilnych potrzeb europejskich i przygotowanie rozwiązania m. in. sprawy zbytu zboża i kredytów rolnych.

Na obecnym posiedzeniu można już ustalić metodę działania komisji, nie tracąc z oka faktu, że komisja ta może stać się organizmem usankcjonowanym zgromadzenia Ligi Narodów. To też mówca podkreślił konieczność opracowania wewnętrznego regulaminu komisji, któ-

ryby był praktyczny i elastyczny. W każdym razie komisja winna zachować swój charakter podrzędny względem Ligi Narodów.

Paryż, 25. 3. (Pat). Podczas wczorajszych obrad Komitetu studjów komisji organizacyjnej unii europejskiej poruszona została kwestja udziału W. M. Gdańska. W tej sprawie Komitet postanowił zaprosić za pośrednictwem sekretarjatu generalnego i rządu polskiego W. M. Gdańsk do udziału w pracach nad badaniem światowego kryzysu gospodarczego w granicach statutu prawnego W. M. Gdańsk i obowiązujących przepisów co do przedstawicielstwa W. M. Gdańska przez Polskę.

Uchwała ta zapadła na wniosek Polski i w brzmieniu, złożonym przez delegata polskiego p. min. Zaleskiego.

## Hiszpan'a walczy z monarchią

Madryt, 25. 3. (PAT.). Stronictwo socjalistyczne i generalna unja pracowników opublikowało manifest, twierdzący m. in., że Hiszpanja znajduje się w walce z ustrojem monarchistycznym, gwałcącym konstytucję i że osiągnięcie ustroju republikańskiego jest w obecnej chwili najwyższą aspiracją narodu hiszpańskiego.

Madryt, 25. 3. (Pat). Studenci fakultetu medycznego tutejszego uniwersytetu opuścili sale wykładowe, wnosząc okrzyki „Niech żyje republika! Niech żyje amnestja!“. Zerwali oni ze ściany portret króla i spalili na stosie. Zebrały się tłumy, które policja rozproszyła, dokonyując licznych aresztowań, wkrótce jednak aresztowanych wypuszczono na wolność.

## Deszcz serpenryn i... gwizdy na przelocie Hoovera

San Juan (Portorico), 25. 3. (PAT.). Przybył tu prezydent Hoover i zamieszkał w pałacu gubernatora. Ludność przyjęła Hoovera deszczem serpenryn, jednakże w czasie oficjalnego powitania wśród okrzyków tłum dało się słyszeć kilka gwizdów.

## Bezrobocie rośnie, ale na szczęście tylko we Włoszech

Rzym, 25. 3. (Pat). Ilość bezrobotnych w końcu lutego wzrosła do 765.325 osób obojga płci wobec 722.612 w dn. 31 stycznia 1931 r., z których 200.000 otrzymywało regularne zapomogi. Wzrost bezrobocia objął 41.782 mężczyzn i 931 kobiet.

## Gdynia wciąż rośnie

### Światowy koncern chemiczny buduje w Gdyni olbrzymią olejarnię

(z) Warszawa, 25. 3. (Tel. wł.). Dziś przybywa do Warszawy generalny dyrektor wielkiego anglo-holenderskiego koncernu chemicznego „Unilever“. Celem przyjazdu przedstawiciela tej wielkiej firmy jest podpisanie umowy z przedstawicielami rządu polskiego o wydzielaniu terenu w Gdyni pod budowę fabryki dla tego koncernu. Fabryka ta stanie na nabrzeżu indyjskim.

Rokowania z wymienioną firmą, w skład której wchodzi również spółka akcyjna „Schicht“, doprowadziły już do uzgodnienia stanowiska obu stron. Budowa fabryki ma być podjęta w pierwszych dniach kwietnia, a

światowy koncern angielski zobowiązał się ulokować w budowie tej fabryki oraz w inwestycjach technicznych co najmniej 15 milionów zł. w ciągu bieżącego roku, przyczem przewidywane jest dalsze rozbudowanie projektowanego przedsiębiorstwa.

Fabryka koncernu „Unilever“ ma być najbardziej nowoczesnie urządzonej wytłocznia olejów dla wielu fabryk i zakładów przemysłowych tego koncernu w Polsce. Posiadanie własnej fabryki, wytłaczającej oleje, powinno się przyczynić do potania produkcji w fabrykach tego koncernu w Polsce.

Jako warunek władze polskie postawiły,

że przy budowie tej wielkiej olejarni zatrudnieni być mają pracownicy polscy, a materiały powinny być zakupione w kraju. To samo dotyczy maszyn. Tylko takie maszyny, których wykonanie w Polsce jest niemożliwe, będą sprowadzone z zagranicy. Plan budowy przewiduje, że gmach fabryczny będzie doprowadzony pod dach jeszcze w grudniu r. b.

Budowa nowej olejarni, która ma zaopatrzyć w tłuszcz szereg fabryk krajowych, przyczyni się nie tylko do rozwoju przemysłu chemicznego w Polsce, ale zarazem powiększy obrót w porcie w Gdyni, dokąd surowce będą przychodziły wzrost z krajów zamorskich.

# Widmo niemieckiej „Mittel-Europy”

Rozbite w Wielkiej Wojnie Niemcy i Austria, Austria odarta do gniazda etnicznie niemieckiego, skłonne były już w r. 1918 do zlania się państwowego w jeden organizm germański. Pierwsza konstytucja austriacka z listopada 1918 głosiła wprost:

„Austria niemiecka jest częścią integralną Rzeczypospolitej niemieckiej”.

Zas niemiecka konstytucja wejmarcka z góry przewidywała „Anschluss” Austrii do Niemiec i tylko energiczny sprzeciw aliantów, udaremnił apetyt niemiecki na pochłonięcie niemieczyny austriackiej przez paszczę odradzającego się pangermanizmu niemieckiego.

Traktaty i konwencje międzynarodowe z Austrią starały się fakt „Anschlussu” uniemożliwić zobowiązaniami prawnymi, Art. 88 traktatu w Saint Germain zabrania Austrii „pozbywania się jej niepodległości bez zgody Rady Ligi Narodów”.

Rada Ligi Narodów, przeprowadzając dzieło sanacji finansowej zbankrutowanej Austrii pod gwarancją międzynarodową w zawartej konwencji, czyli w t. zw. protokole genewskim, zastrzegła specjalne zobowiązanie ze strony Austrii, że uchyli się „od wszelkich rokowań i od wszelkich zobowiązań ekonomicznych lub finansowych, które mogłyby narazić na szwank (compromettre) bezpośrednio lub pośrednio jej niepodległość”.

Tak przedstawia się formalna strona zabezpieczenia Europy przed widmem stworzenia porażki w Niemieckiej „Mittel-Europy”.

I cóż się stało?

**OPTYZMIZM MINISTRA BRIANDA I ATAK PRZEZ ZASKOCZENIE.**

W pierwszych dniach marca toczyła się we Francji wielka debata na temat polityki zagranicznej Francji. W atakach na politykę Brianda, w których najostrejszych argumentów użył dep. Franklin-Bouillon, przypomniano panu Briandowi niebezpieczeństwo rewizji traktatów i widmo „Anschlussu” Austrii do Niemiec.

W sposób pełen pogody i niefrasobliwości odpowiedział wówczas dosłownie minister francuski:

„Mówiono mi: pan jesteś ślepy.

Jutro, najdalej pojutrze Anschluss stanie się faktem dokonanym, pomimo pana. Wbrew woli pana aktem gwałtu...”

„Miesiące i lata minęły. Austria uświadomiła sobie solidnie swoją narodowość, zajęła miejsce w rodzinie narodów, dyskutuje z nimi na stopie równego z równym... To, w czym dawniej można było dopatrywać się niebezpieczeństwa wojny, znowu zmalało, ściemniało się, i choć nie znikło jeszcze zupełnie, niema już jednak tego charakteru ostrego, który mi przedstawiano dwa lata temu (?). Gdyby było tak bliskie, jak utrzymywano, byłoby się już zrealizowało... Muszę powiedzieć, że w tej chwili sytuacja poprawiła się znacznie”.

Te słowa uspakajające wypowiedział szef polityki zagranicznej Francji niespełna trzy tygodnie temu.

Tymczasem już dnia 22 b.m. ministrowie upelnomocnieni Francji, Włoch, Czechosłowacji, Jugosławji i Rumunii byli zmuszeni zrobić wobec rządu wiedeńskiego wspólne demarche dyplomatyczne z energicznym protestem przeciw układowi austriacko-niemieckiemu, który pod pozorami unii celnej austriacko-niemieckiej, jest niczem innym jak **UWERTURA GOSPODARCZA DO POLITYCZNEGO „ANSCHLUSSU”**.

Obok podajemy w tej sprawie głosy prasy zagranicznej i nerwową, pełną zaskoczenia przez ten „coup de theatre” atmosferę pełną niespodzianki, jaka zapanaowała na arenie międzynarodowej. Augurów polityki europejskiej, z p. Briandem na czele, dali się niewątpliwie zaskoczyć przez podstępny taktę min. Curtiusa.

Pierwszy etap polityki „Anschlussu” został dokonany. Pełczyca p. Brianda, który właśnie onegdaj rozpoczął ważne

konferencje paneuropejskie w Paryżu w obecności ministrów spr. zagranicznych szeregu państw, nie będzie zbyt mocną. P. Brianda zaskoczyły wypadki.

**A JEŚLI ZASKOCZA GO I INNE „NIESPODZIANKI”, JAKIE NIEMCY NIOSĄ W SWYM KOŁCZANIE DYPLOMATYCZNYM?**

Unia celna dwóch państw tak niewspółmiernych w rozmiarach swych organizmów gospodarczych, jak sześćdziesięcimilijonowe Niemcy i sześciomilijonowy liliput naddunajski, to pochłonięcie gospodarcze Austrii pewnie, z matematyczną dokładnością. Wspólne ustawodawstwo celne, uzgodniony system podatkowy, brak wszelkich barier hamujących infiltrację importu niemieckiego i handlu do Austrii — to początek końca niepodległości ekonomicznej Austrii.

Płochą „Wiener Madel” nie oparła się barchystemu prusakowi, i choć ma trochę strachu z powodu surowej miny swych opiekunów europejskich, ale, uległa i rychło z unii celnej, przyszedłoby do unii państwowej austro-niemieckiej,

gdyby nie zobowiązania traktatowe, których litera prawa daje zainteresowanym państwom możność sprzeciwienia się zbyt daleko idącym załotom austro-pruskim.

**PRÓBA OBALENIJA TRAKTATÓW NA JEDNYM Z ODCINKÓW.**

Cicha, misterna gra, którą poprowadzili w tajemnicy panowie Curtius i kanclerz Schober, zaskakującą tą nową niespodzianką gabinetu dyplomacji europejskiej, jest tylko jednym z dowodów koronkowej roboty rewizjonistycznej berlińskiego Wilhelmsplatzu. P. Curtius bynajmniej nie stara się iść pacyfistycznymi śladami swego poprzednika Stresemanna. Przeciwnie, stara się na wszystkich odcinkach podważyć obecny stan rzeczy w Europie, by krok za krokiem realizować swe zamysły rewizji traktatów, i wyciągnięcia maximum korzyści politycznych dla Niemiec drogą bluffu i politycznego szantażu dokonywanego na arenie międzynarodowej.

Rewizja granic wschodnich Niemiec, „Anschluss”, zrzućcie ciężarów planu Jounga w zakresie płatności odszkodowań pod pozorem bankructwa finansowe-

go Rzeszy, polityka rozbrojeniowa przy równoczesnym montowaniu olbrzymich zbrojeń w państwie „zaprzysiężonych” Sowieców, to wszystko są odcinki frontu, na którym

trwa bez przerwy ofensywa niemiecka.

Nie przeszkadza to oczywiście panu Curtiusowi palić świeczki i na ołtarzu paneuropejskim, i tłómaczyć unję celną austro-niemiecką — poprostu realizowaniem projektów Brianda regionalnych porozumień gospodarczych między państwami...

A najlepszym komentarzem do zawartego porozumienia austriacko-niemieckiego, jest ten entuzjastyczny i socjalistyczny od huggenbergowskiej do socjalistycznej, która ogłasza olbrzymi tryumf p. Curtiusa, co to „wreszcie rozpoczyna aktywną działalność w kierunku południowo-wschodniej Europy” i stwarza „samopomoc Mittel-Europie”, idąc po linii „głębokiej idei narodowej i „wspólnoty niemieckiej” urzeczywistnianej przez unję.

Zły to prognostyk w tę porę, gdy w Paryżu w spokoju i ciszy radzą tuż ministrowie nad realizacją... Paneuropę P. Curtius rozumie ten termin po swojemu i wraca do przedwojennej koncepcji montowania Paneuropę pod firmą własną: pangermanizmu.

I jest w tem trochę ironii losu.

Dr. B.

## Złowieszczy marjaż na widowni zagranicznej

Głosy prasy

Unia celna austro-niemiecka jest niewątpliwie tylko prologiem do politycznego Anschlussu, który jak słusznie zauważa prasa węgierska może być „epokowym zwrotem w losach Europy”.

W prasie europejskiej fakt dokonania zawołanego wprawdzie Anschlussu wywołał wrażliwe poruszenie.

Zwłaszcza obszerne komentują go dzienniki tych państw, które wchodziły w skład monarchii austro-węgierskiej.

**ODGŁOSY W PRADZE.**

Posel niemiecki w Pradze oficjalnie zawiadomił wczoraj dr. Benesa o austro-niemieckiej Unii celnej. Dr. Benesz powstrzymał się jednak od wyrażenia swej opinii. Natomiast prasa czechosłowacka występuje bardzo gwałtownie przeciw Anschlussowi.

„Żadne środkowo-europejskie gospodarce poczynania nie są możliwe bez nas pisze „Venkov”, stojący blisko premiera Udrzala. „Z naszą niepodległością igrają

niemcy i austriacy woła Pergler w „Pole-dni List”.

**WĘGRY.**

Na Węgrzech przeciwnie „Anschluss” znajduje wielkich zwolenników. „Zasadniczo opinia publiczna niema żadnej podstawy do zajęcia niezyczliwego stanowiska przeciwko temu planowi” pisze „Bester Lloyd”. Prasa węgierska naogół określa unję austro-niemiecką jako „epokowy zwrot w losach Europy”.

**JUGOSŁAWJA.**

Prasa jugosłowiańska powstrzymuje się od wszelkich komentarzy. Tak samo prasa rumuńska, zajmując w danej chwili stanowisko wyczekujące.

**WE FRANCJI.**

„Anschluss zrobił efekt kija w mrowisku, co zresztą zupełnie jest zrozumiałe jeśli się weźmie pod uwagę niemieckie zakusy rewizjonistyczne.

„Temps” zwraca uwagę, że „unia celna

austro-niemiecka budzi nieufność zwłaszcza jeśli stanowić ma punkt wyjścia dla ugrupowania ekonomicznego, któreby objęło potem i Węgry i narzuciło się powoli innym państwom Europy środkowej pod groźbą izolowania. Pod tą pokrywka ściślejszej unii w regionalnych interesach ekonomicznych może się dokonywać Drang nach Osten, wiadomo bowiem, że wszelkie akcja polityczna jest podyktowana interesami ekonomicznymi. Unia celna austro-niemiecka jest preludjum do unii politycznej, o której się jaknajmniej mówi, ale którą Niemcy i Austria chcą dokonać gdy tylko sytuacja międzynarodowa na to pozwoli.

„Ouvre” ostro atakuje Curtiusa i Schobera, twierdząc, że rozbijają oni ideę paneuropejską Brianda.

Zdumienie wywołał fakt, że Henderson nie przyłączył się do dyplomatycznego demarche'u Francji, Italji i Czechosłowacji w sprawie Anschlussu. „Ouvre” wyraża nadzieję, że Briandowi uda się przekonać Hendersona.

„Journal des Debats” atakuje Brianda który nie domyślał się nawet niemiecko-austriackiego porozumienia.

„Matin” przytacza oświadczenie ministra Curtiusa, który nazywa Anschluss ucieleśnieniem idei o Stanach Zjednoczonych Europy. „Cel wszystkich państw Europejskich, to jest zjednoczenie ich, stanie się łatwiejszym do osiągnięcia, jeżeli się wytworzą regionalne traktaty i unje, które później łatwiej dadzą się wcielić w organizm Pan-Europę. Oba rządy — oświadcza z wyżym Anschlussu Curtius — skłonne są do rozszerzenia swej akcji i do wazczenia rokowań z innymi państwami by zawrzeć podobne traktaty.

## Plaga deficytów budżetowych

2 miliardy zł deficytu w Anglii — 800 milionów dolarów w Stanach Zjednoczonych — Wszędzie klęska deficytowa — Nawet w Japonji przewidziany jest deficyt

Z pośród wielu ważkich zagadnień finansowych doby obecnej na pierwsze miejsce wysuwają się deficyty budżetowe. Niema prawie państwa, w któreby nie było deficytu w budżecie. Choroba ta panuje we wszystkich krajach na tej i na tamtej półkuli ziemskiej. Cierpią na deficyt budżetowy tak młode państwa jak Estonia i cierpi też z powodu deficytu takie stare i bogate państwo jak Danja. Deficytem zamyka się budżet Belgji, tak samo, jak wielkim milionowym deficytem kończy się rok budżetowy w bogatej Anglii.

Premjer socjalistycznego rządu angielskiego, Mac Donald, przyrzekał, że będzie dbał, aby kasa państwa była bez deficytu. Na czele finansów państwowych postawił swego męża zaufania, Philipa Snowdena, jednego z najlepszych finansistów Europy. Jednak według słów Snowdena deficyt angielskiego budżetu wyniesie przeszło 2 miliardy złotych. W ciągu jednego dnia Anglja ponosi większy deficyt, niż Polska poniosła w ciągu całego roku.

Jeszcze kilka tygodni temu Mac Donald łudził się, że uda mu się zmniejszyć ten kolosalny deficyt. Snowden wystąpił z projektem redukcji plac w kraju. Ale wszystko nadaremnie. Snowden cudu tego nie dokazał. Deficyt został deficytem i to największym w pośród deficytów wszystkich państw europejskich.

To samo powtórzyło się w Niemczech. Żadne państwo na świecie nie miało tylu wbit-

nych finansistów do układania budżetu, co Niemcy. Wszak nad finansami Rzeszy pracują nie tylko siły krajowe, ale i obce. Wielu doradców amerykańskich, francuskich, angielskich, szwedzkich i innych pracuje nad tem, aby budżet niemiecki mógł spłacać wielkie długi wojenne. Sam Dawes i Young pracują nad finansami i budżetem Rzeszy. Nawet prace tak wielkich mężów ze świata finansowego nie uchroniły Rzeszy od deficytu.

To samo się dzieje w Ameryce, Afryce i Australji. Trzy miesiące temu prezydent Stanów Zjednoczonych Hoover pocieszał kongres, że deficyt niekolwiek pewny, nie będzie bardzo wysoki. Sądził wtedy, że nie przekroczy 150 milionów dolarów. Lecz już w kilka tygodni potem deficyt w budżecie Stan. Zjednoczonych sięgał kolosalnej sumy 300.000.000 dolarów, sumy wystarczającej prawie na pokrycie całego budżetu państwa polskiego. Obecnie suma ta wzrasta ciągle. Jak donoszą depesze, deficyt w budżecie Stanów Zjednoczonych dojdzie z końcem roku budżetowego do wysokości 800 milionów dolarów.

Rządy państw południowo-amerykańskich z takimi samymi walezą trudnościami. Nawet w Japonji przewidziany jest deficyt budżetowy. Klęska deficytów budżetowych dosięgła wszystkich krajów i szczęśliwym będzie ten kraj, który się najpóźniej z tego wydzwignie.

## Spiskowcy hiszpańscy przed sądem

Zaledwie trybunał wojenny w Jace wydał swój wyrok w procesie buntu wójkowego w tym forcie, a już drugi wielki proces polityczny rozpoczyna się w Madrycie, proces tych, którzy w imieniu zbuntowanych oficerów w Jace wystosowali manifest republikański do narodu hiszpańskiego. Rząd umyślnie przyspieszył ten drugi proces, aby nie uciekł on z okresu wyborczym i najwyższy trybunał armji i floty wywołano w tym celu na piątek ubiegły. Jak wiadomo, głównymi oskarżeni w tym procesie są: pp. Alcalá Zamora, b. minister, przywódca partji republikańskiej i ewentualny upatrzony kandydat na prezydenta republiki hiszpańskiej; Largo Caballero, przywódca socjalistyczny i syndykalistyczny; Francisco de Los Rios, wybitny piazar polityczny wielkiego

**Na marginesie****„Worek Judaszów” — opozycyjnych zrędków**

„Kandydaci” do przyszłej władzy w Polsce, panowie endeicy znajdują się w oryginalnej sytuacji. Nie umieją się zdobyć na twórczą, realną opozycję w stosunku do pracy państwowej, a głosząc piękne frazesy o patriotyzmie, o „narodowości” i t. d. stoją na uboczu nurtu życia państwowego i z historyczną złością plują na wszystko, co się w Polsce, w państwie, w kraju całym dzieje, na wszystko co się buduje i co się tworzy.

Dodajmy, że to szlachetne, „narodowe” nieróbstwo trwa już... blisko pięć lat, może potrwać dalszy szereg lat, wtedy zrozumiemy tę bezsilną złość endeicy, która gryzie pięćcie ze złości i modli się, byle tylko młodzież podrosła, a wtedy może będzie lepiej...

Takim typowym objawem zgryźliwej, chorobliwej polityki jest prasa endeicka. Czytamy np. w ostatnim numerze „Gazety Warszawskiej” artykuł pod pięknym tytułem „Ctery tłumoki”.

„Zrędeja” całą pracę sejmową nowego polskiego parlamentu poddaje najsurowszej krytyce, nazywając wszystkie prace dokonane „torhami”. Pierwsza torba to — budżet na rok 1931/32, druga to umowy z Niemcami, trzecia to Brześć, a czwarty to absolutoryjum dla rządu za ubiegłe lata rządów.

Przypomnieć warto, że jeden z poetów doby przedrozbiorowej napisał piękne poema p. t. „Worek Judaszów”. Ten worek judaszów nie się w każdym razie na swych barach endeicka opozycja, która biorąc niepotrzebne dyety za systematyczne przeszkadzanie w pracy sejmowej, niezdoła do rzeczowej pracy i współpracy dla państwa, stroi tylko po kątach sejmowych grymasy wielkich mężów stanu, niedocenianych w swej wartości, i na łamach prasy swojej zaprzęda za srebrniki z kasy sejmowej interes państwowy, dyskredytując pracę rządu i polskiego parlamentu na zewnątrz, jakby na celowe zamówienie obcych agentur, którym te argumenty opozycyjne idą bardzo w smak, skoro są tak łapczywie cytowane na łamach prasy sowieckiej, niemieckiej i każdej innej, wrogiej naszemu państwu.

Worek Judaszów pracuje i napełnia się kolumnami kosztem państwa i jego interesu. Jest to droga najlepsza do tego, że trutnie opozycyjne, prowadząc taką opozycję przez dalsze lata, spełnią swe zadanie, iż partja mająca ambicje rządzenia Polską, pójdzie zwolna... z torbami, ocalając tylko dla historii swój „worek Judaszów”.

**Odwetowcy niemieccy**

Niemiecki „Związek wiernych Górnoślązaków” wydaje w Berlinie miesięcznik „Oberschlesien”. Numer marcowy poświęcony jest wyłącznie plebiscytowi. Prezydent Hindenburg, kanclerz Rzeszy Brüning, ministrowie Treviranus, Severing, Szliffer, prezydent Reichstagu, Loeb, prałat Ulitzka, nadprezydent dr. Lukaszek, landrat Urbanek i inni zabierają głos. Jeśli ci najwyżsi dygnitarze w słowach stosunkowo jeszcze oględnych zajmują się Górnym Śląskiem i obiecują „dokończyć wszelkich starań, aby odzyskać polską część”, to inni występują bardzo ostro i miotają oskarżenia na Polskę i Francję. Zwłaszcza generał francuski Le Rond jest bardzo silnie atakowany. Z każdego zdania, z każdego słowa przebija chęć rewanzu. W przedstawieniu historii przed plebiscytem i podczas plebiscytu przedstawiono Polskę z najgorszej strony, a Niemców jako nieszczęśliwe ofiary przemocy.

W świetle tej krytyki niemieckiej winą upadku Górnego Śląska z punktu widzenia gospodarczego spada wyłącznie na Polskę.

Ostatni numer „Oberschlesien” wydany był w przeszło 200.000 egzemplarzy.

**„Encyclopedie Antwerpiensis”**

W Antwerpij ukazał się ostatnio polski zeszyt „Encyclopedie Antwerpiensis”. Zeszyt ten zredagowany był przez konsula generalnego, p. Bilińskiego i ma na celu propagandę Polski na terenie zagranicy.

Zeszyt, wydany na kredowym papierze z szeregiem ilustracji zawiera artykuły o Polsce z różnych dziedzin jej życia. Oprócz autografów Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, p. Premiera Ślawka, p. ministra Zaleskiego, wstępu napisanego przez belgijskiego ministra spraw zagranicznych p. Himansa, krótkiego artykułu b. ministra, inż. Kwiatkowskiego — zawiera interesujący artykuł ogólny o Polsce, artykuły o polityce wewnętrznej, o mniejszościach narodowych, Polsce na morzu i porcie gdańskim, nauce, sztuce i kulturze, rolnictwie, ludności, przemyśle, oraz głównych miastach Rzpl. tej.

# Masowe bankructwa w Prusach Wschodnich

**Nastroje antypolskie od Gdańska aż po Królewiec**

Artykuły i notatki pism wschodnio-pruskich, poświęcone zagadnieniu gospodarstwu Prus Wschodnich są w dalszym ciągu nastrojone na nutę niewesołą. Np. „Johannisburger Ztg.” (nr. 55) donosi, że w pow. jańsborskim zadłużenie rolnictwa wyraża się w cyfrze 276 mk. na 1 ha, czyli 74,3 proc. wartości. Wysoce charakterystyczny jest temat, jaki miało zebranie warmińskiego związku chłopskiego, a mianowicie: „czy można jeszcze uratować chłopca?” („Allensteiner Volksblatt” nr. 58). Ceny siewiń spadły w stopniu dotychczas nienotowanym, pisze „Johannisburger Ztg.” (nr. 55).

Wszystkie pisma nadal są przepełnione ogłoszeniami i wiadomościami o licytacjach

gospodarstw rolnych, nieruchomości miejskich i warsztatów przemysłowych. W Elblągu zlicytowano restaurację „gieldową”, istniejącą od 1634 r. W potężnej spółdzielni „Masurische Genossenschaft” donosi „Allensteiner Ztg.”, że jej sanacja jest niemożliwą i niemiękniona upadłość dotknie ciężko liczne rzesze członków. W Elblągu położenie gospodarze pogorszyło się na skutek upadłości firm Schichau, Komnik i Neufeld.

Dyskusja budżetowa w naszym parlamencie była śledzona z uwagą przez całą prasę wschodnio-pruską. „Johannisburger Ztg.” w artyku-

le pod znanym tytułem „Schluss mit Defensive” komentowała mowę min. Zaleskiego, zarzucając Polsce plany zaborcze wobec Prus Wschodnich. Pisma nacjonalistyczne wypowiadają się przeciwko traktatowi handlowemu, jako zdecydowanie szkodliwemu dla Niemiec; według „Allensteiner Ztg.” (nr. 63) próbę przeprowadzenia jego w parlamencie gabinet Brüninga przyplacił swym upadkiem. Zdaniem „Osterod. Ztg.” (nr. 51) min. Schiele zdążył do przemycenia traktatu „manowcami”, zgłaszając żądanie upoważnienia rządu do uchylania w razie nagłej potrzeby cel wwozowych na poszczególne towary, o ile są one niezgodne z dwustronnymi układami gospodarczymi. „Johannisburger Ztg.” (nr. 58) donosi z oburzeniem, że przy budowie kasy chorych w Offenbach zażądano dostawy sosny tylko z Polski; również spółka akcyjna dla budowy mieszkań w Kolonii wykluczyła przy dostawie desek towar niemiecki.

**NOWY POMYSŁ „KORYTARZOWCÓW”.**

Na wzmiankę zasługuje odczyt, zorganizowany 6 b. m. w Ostrodcie przez Heimatdienst i zagajony przez miejscowego landrata. Jeden z prelegentów, p. Ecker z Królewa, objawił słuchaczom takie oto odkrycia naukowe: nie należy używać zwrotu „korytarz polski”, tylko „korytarz Wiaty”; teren Kłajpedy zamieszkuje nie Litwini (przypomina to wytrwałe odróżnienie Kaszubów od Polaków); Polska liczy tylko 20 proc. Polaków, reszta to mniejszości; Polska nie osiadała się wprawdzie zaatakować zbrojnie Prusy Wschodnie chyba, że w Niemczech wybuchnie wojna domowa (prelegent uważa jej wybuch za prawdopodobny), natomiast niebezpieczeństwo polskie tkwi w wychodźstwie polskim do tej dzielnicy, które może powstać za 30 lat (prelegent nie wyjaśnił, w jaki sposób naród stanowiący zdaniem jego 20 proc. ludności własnego państwa potrafił się zdobyć na zorganizowanie emigracji).

**OFENSYWA NIENAWIŚCI NA GDAŃSK.**

Dużo hałasu narobiła w prasie wschodnio-pruskiej t. zw. sprawa elbląska: chodzi o to, że prezydent policji w Elblągu miał zakazać swym podwładnym utrzymywania stosunków z policją gdańską. Z gmatwanymi sprzecznymi wiadomościami, podawanych w tej sprawie przez gazety wschodnio-pruskie, trudno zaiste wyrozumieć, czy zakaz ten został rzeczywiście wydany, czy też nie.

Ustępującemu prezesowi rady portu w Gdańsku, p. del Loes, poświęcają dzienniki szereg wysoce nieprzyjajnych wzmianek; np. „Allensteiner Volksblatt” (nr. 59) zarzuca mu, że dopuścił on do zarządu portu 50 proc. Polaków i nie przeciwdziałał konkurencji portu gdańskiego. W. D.

## Znamienne cyfry z terenu Sejmu

**Dawniej tysiące interpelacji — dziś tylko 45**

Należy choć pobieżnie rzucić jeszcze okiem na bilans minionej sesji budżetowej. W jak zmienionych warunkach pracowano na terenie parlamentarnym świadczy o tem cyfry. Niewątpliwie wpłynęła na to m. in. zmiana regulaminu obrad sejmowych. Podniesienie liczby podpisów pod interpelacjami i wnioskami nagłymi przyczyniło się waleń do usprawnienia prac Sejmu. Zmniejszyła się ilość zarówno wniosków nagłych, jak i interpelacji.

W Sejmie Ustawodawczym (pierwszym) zgłoszono 5.868 interpelacji, w I-szym Sejmie zwyczajnym 5.590; w drugim sejmie zwyczajnym 961. Natomiast podczas sesji obecnej zgłoszono tych interpelacji tylko 45. I tak było ich zawięte, bo zwłaszcza jedna z nich — o rzekomo „bicie dzieci szkolnych” — była zbyt kompromitująca ze względu na swą „źródło informacyjne”.

W każdym razie, stosunek jest taki, że gdy w Sejmie Ustawodawczym przeciętnie na jednym posiedzeniu zgłaszano 20 interpelacji, to podczas obecnej sesji niecałe dwie interpelacje przypadały na jedno posiedzenie.

Wniosków nagłych było tylko pięć, gdy w poprzednich sejmach na sesję budżetową wypadało ich co najmniej po 33.

Inne wnioski poselskie, które wnoszono dawniej poto, by pochwalić się niemi przed wyborcami, choć nie było żadnych szans na ich przeprowadzenie, — również zaczynają zniknąć z horyzontu. Podczas trwania poprzedniego Sejmu wniosków poselskich wpłynęło 539, obecnie zaś — tylko 92.

Zato szanse załatwienia tych wniosków wzrosły ogromnie. Gdy dawniej zaledwie co dziesiąty wniosek poselski mógł być załatwiony przez Sejm — obecnie co trzeci wniosek poselski dostaje się na warsztat pracy prawodawczej.

Prócz tego, już podczas trwania sesji budżetowej Sejm znalazł czas na odrobienie kolosalnych zaległości Sejmów poprzednich (zamknięcia rachunkowe z lat ubiegłych) — oraz znalazł czas na wprowadzenie na porządek dzienny sprawy pierwszorzędnej doniosłości — projektu zmiany Konstytucji.

## Niesłuchane metody w niemieckich urzędach pracy

„Dziennik Berliński” z dn. 22 bm. podaje do wiadomości publicznej charakterystyczny list, otrzymany od niejakiego Strzelczyka z miejscowości Streckenthiner-Muehle, poczta Pritzwalk. W liście tym zwraca się ów Strzelczyk do redakcji z zapytaniem, jak ma postąpić, gdyż od 24 lat stale przebywa w Niemczech, od jedenastu lat pracuje bez przerwy w jednym miejscu, przy czym jego chlebodawca jest z niego zadowolony i chciałby go u siebie zatrzymać. Tymczasem chlebodawca ów dostał z Berlina z Urzędu Pracy („Arbeitsamt”) polecenie, aby z dniem 1 kwietnia zwolnił Strzelczyka z pracy. Wobec tego polecił on Strzelczykowi, aby dowiedział się, czy Konsulat Polski może coś w tej sprawie zrobić, tak aby Strzelczyk mógł nadal pozostać w zajęciu.

„Co znaczą przy takim postępowaniu wszelkie umowy międzypaństwowe, gdzie jest choćby odrobina sprawiedliwości społecznej, gdzie choćby skromny odruch ludzkiego uczucia i współczucia?” — zapytuje wobec powyższej niesłuchanej sprawy Redakcja „Dziennika Berlińskiego”.

Do słów powyższych niewiele dodać można. Jedynie pozostaje jeszcze zwrócić uwagi, iż tego rodzaju postępowanie urzędu niemieckiego zbiega się akurat w czasie z momentem ratyfikowania przez polskie izby ustawodawcze traktatu handlowego, którego częścią jest umowa osiedleńcza, nakładająca na obie strony pewne wzajemne obowiązki i wymagające zachowania, chociażby minimum dobrej woli i przyzwyczajenia w stosunkach wzajemnych.

## Zainteresowanie Francji premjową pożyczką budowlaną

Jak się dowiadujemy, Francja okazuje zainteresowanie obligacjami premjowej pożyczki budowlanej.

Banki francuskie Credit Lyonnais, Societe Generale i in. na zlecenie swych klientów zwracają się do Pocztowej Kasy Oszczędności za pośrednictwem Banku P.

K. O. w Paryżu dając zlecenie kupna obligacji premjowej pożyczki budowlanej.

Fakt ten świadczy o coraz większej popularności, jaką papier ten cieszy się nie tylko w kraju, lecz również na rynku zagranicznym.

# Trzy afery pieniężne

**Bankier rosyjski w kryminale — Nadużycia w Katowicach i Mysłowicach**

W Warszawie zaarrestowano i osadzono w więzieniu niejakiego Dawida Smolińskiego, bogatego ongiś bankiera rosyjskiego, który podczas wojny stracił na spekulacjach cały majątek. Smoliński, chcąc się z powrotem dorobić, wszedł w kontakt z firmą „Danziger Sleepe Kantor Schönberg” i jako jej mąż zaufania dyskontował weksle na terenie Warszawy. Początkowo chytry Dawid regularnie wywiązywał się z swego zadania, aż wreszcie w ostatnich miesiącach, zamiast do kasy firmowej „przeleść” do własnej kieszeni ćwierć miliona zł. i zniknął. Wnet jednak odnalazła go policja i teraz Dawid rozmyśla w kry-

minale nad wieczne zmieniami kolejami losu.

Organa kontroli władz skarbowych wykryły ostatnio poważne nadużycia w Polskim Instytucie Wydawniczym w Katowicach, polegające na świadomym zatajeniu rzeczywistych obrotów tej firmy. Straty dla skarbu państwa są znaczne. W r. 1929 obrót gotówkowy w tej firmie wynosił przeszło jeden milion zł., podczas gdy firma obrót ten podała zaledwie na sumę 250 tysięcy zł. Na wniosek prokuratora aresztowano prokuratora dra Klingera i urzędnika Ottona Pattek. Właściciel firmy Wohlfelder zbiegł zagranicę.

Wielkie wrażenie wywołało w Mysłowicach aresztowanie kierownika miejscowej Budowlanej Kasy Oszczędności i Pożyczek, Wilhelma Franciszka Świętego, który w grudniu roku ub. w sposób nieformalny podjął w Kasie w kilku ratach kwotę 38.600 złotych, a na kwitach podpisał Stefana Grzywnę z Sosnowca. Niezależnie od tego, Święty już uprzednio podjął z Kasy kwotę 80.000 złotych na budowę własnej willi w Mysłowicach. Na skutek tych nadużyć do Mysłowic przyjechał delegat min. Skarbu, celem dokonania lustracji Kasy.

# Ponura zagadka Kuby Rozpruwacza wyjaśniona po 43 latach

Znany lekarz londyński — krwawym mordercą. — Jasnowidz Lees

43 lata minęły od czasu gdy żył straszliwy Kuba Rozpruwacz, który popełniał mroźne krew w żyłach sadystyczne morderstwa na kobietach lekkich obyczajów w Londynie.

W czasie siedmioletniej ponurej „działalności” ówczesnego upióra, prasa rozpisywała się szeroko o okropnościach jego zbrodni, które wzburzyły opinię społeczną we wszystkich częściach świata. Mnóstwo książek omawiało już dzieje tej przerażającej postaci, żadna jednak nie wyjaśniła motywów zbrodni ani nie ustaliła dokładnie tożsamości zbrodniarza.

Według jednych był on rzeźnikiem, który zwarjował, według innych dziwnym emisariuszem rządu rosyjskiego, który miał udowodnić niezdarność policji angielskiej, inni jeszcze utrzymywali, że był studentem medycyny czy nawet lekarzem. Po dokonaniu siódmego morderstwa Kuba Rozpruwacz znikł w tajemniczy sposób i zagadka upióra pozostała w dalszym ciągu niewyjaśniona.

JASNOWIDZ LEES.

Niedawno zmarł w Leicester w Anglii znany jasnowidz Robert James Lees. Śmierć jego pozwoliła prasie angielskiej opublikować dokument nieprawdopodobnie sensacyjny i fantastyczny, dotyczący osoby Kuby Rozpruwacza, którego p. Lees odkrył dzięki swym wizjom jasnowidzenia, zobowiązał się jednakowoż przysięgą zamilczeć jego nazwisko i dopiero po swojej śmierci ujawnić tę niewiarogodną tajemnicę nie zdradzając o kogo chodzi.

Kuba Rozpruwacz był jak się okazuje znanym i bardzo szanowanym lekarzem angielskim, który w chwilach szału zamieniał się w mordercę. Ze względu na nieposzlakowaną opinię tego b. cenionego człowieka za zezwoleniem policji zainscenizowano jego nagłą śmierć, pogrzeb i złożenie zwłok w grobowcu rodzinnym a nieśczęśliwego umieszczono w zakładzie dla obłąkanych.

Należy jednak zaznaczyć, że nie wszystkie szczegóły podane przez p. Lees'a zgadzają się z oficjalnymi danymi „wyczynami” Kuby Rozpruwacza, być może więc, że chodzi jeszcze o innego zbrodniarza.

NA TROPIE SADYSTY.

Ciekawe są niezmiernie okoliczności w jakich p. Lees wpadł na trop sadysty.

Pewnego razu, pracując przy swem biurku, jasnowidz miał wizję: Ujrzał wąską uliczkę i w niej dokonywający się mord. Zbrodniarz przy pomocy noża przebił gardło nieśczęśliwej kobiety a następnie założył jej szereg okropnych ran w brzuch. Poczem obtarłszy spokojnie nóż o jej suknię oddalił się najnaturalniej w świecie. Lees zawiadomił natychmiast policję.

Zanotowano wprawdzie zeznania, nie wzięto ich jednak zupełnie pod uwagę.

Nazajutrz o tej samej godzinie miała miejsce zbrodnia w identycznych okolicznościach.

Ostrzegawcze wizje p. Lees'a powtarzały się niejednokrotnie. Policja najpierw wysmiewała je, potem jednak wzięła je pod rozwagę. Kuba Rozpruwacz uchodził jednak z zastawionych na siebie sidła. Zdarzyło się że po sygnalizowaniu trzeciego morderstwa 3000 policjantów i 1500 detektywów poprzebieranych stało na czatach po wszystkich zakątkach Londynu,

niemniej zbrodnia została dokonana.

ŚMIERĆ W DOMU OBLĄKANYCH.

Wizjoner ujrzał kiedyś w tramwaju człowieka, którego rysopis zgadzał się z bohaterem jego hallucynacji, w ten sposób udało się ustalić tożsamość zbrodniarza, który prowadził podwójne życie i nic nie wiedział o straszliwych czynach, które popełniał w ataku. Usłyszawszy o swych zbrodniach pragnął zrozpaczony by mu, natychmiast odebrano życie!

Spędził je w Zakładzie obłąkanych a tajemnica jego nazwiska zatonała w wieki w mórzu niepamięci.

## Wiosna już nadeszła



Na peryferiach miast chłopcy już obfukują mury, grając w nieśmiertelne „tumbaki” i „calki”.

## Stulecie Legji Cudzoziemskiej

Tragiczna armia barwnych legionistów

W marcu b. r. mija sto lat od chwili jak powstała we Francji Legja Cudzoziemska.

W roku 1830 został rozpoczęty podbój Algieru. Francuzi pragnęli zaoszczędzić jaknajwięcej krwi francuskiej, a że po rozruchach roku 1830 dużo uchodźców politycznych z różnych państw znalazło we Francji przytułek, utworzono z nich Legję Cudzoziemską.

Legja ta liczyła 7 bataljonów z których każdy miał 8 kompanij. 3 pierwsze bataljony składały się z Niemców i Szwajcarów, czwarty z Hiszpanów, piąty z Włochów, szósty z Belgów i Holendrów, SIÓDMY ZAŚ Z POLAKÓW.

Uniform żołnierzy Legji Cudzoziemskiej

był błękitny, spodnie czerwone, tegoż koloru były epolety sukienne ozdobione zielonymi frendzlami, a wełniany sukienny pas okręcał się kilkakrotnie naokoło „barwnego” Legionisty.

Legje Cudzoziemskie używane były w wojnie Krymskiej r. 1854, we włoskiej 1859, w Meksykańskiej 1862, w niemieckiej 1870 i obecnie w czasie ubiegłej Wielkiej Wojny.

Legioniści — cudzoziemcy walczyli w Algierze, w Chinach, w Dahomeju, w Tonkinie, na Madagaskarze i w Marokku.

W Legji Cudzoziemskiej panuje niezwykle surowy rygor. Żołnierze otrzymują płacę bardzo niską, w czasie pokoju pracować

## Ciekawy zakład

W kolonii polskiej w Paryżu niezwykłe zainteresowanie wzbudził zakład dwóch malarzy. Założyli się oni o 2.000 franków. Nagrodę miał otrzymać ten z zakładających się, który pierwszy dojdzie do Bazyliki na górze Montparnasse, mając obuwie napętnione grochem. Pewnego dnia rano olbrzymie tłumy ludzi powiadomionych o zakładzie zebrały się na starcie i z podziwem patrzyły na jednego z malarzy, który zupełnie normalnym szybkim krokiem doszedł do mety, pozostawiając swego współzawodnika daleko w tyle. Wyglądało to tak podejrzanie, że konkurent zażądał kontroli butów zwycięzcy, kwestionując, czy były one napętnione grochem, zgodnie z warunkami zakładu. Kontrola jednak wykazała niesłusność zarzutu, gdyż buty zawodnika były pełne grochu tylko... gotowanego.

## Nauka psów o psach

Instytut zoologiczny przy uniwersytecie w Berlinie założył towarzystwo „zajmujące się kształceniem psów”. Towarzystwo to zaopatrzone w obfitą bibliotekę o psach, o sposobach ich tresury, jako cel postawiło sobie wprowadzenie — drogą liczących doświadczeń — roli psa w życiu człowieka na zupełnie nowe tory. Wprawdzie cele te są, jak dotąd, prawie nieokreślone, to jednak zyskały już sobie liczących zwolenników wśród członków instytutu psychologicznego w Berlinie, a także w szkole agronomicznej i weterynaryjnej.

## 351 milj. ludności w Indjach

Indje liczą 351 milionów ludności, jak wykazał ostatni spis, co w porównaniu ze spisem z r. 1921 przedstawia wzrost o 10,2 proc, gdyż ludność Indji w r. 1921 liczyła 319 milionów.

muszą bardzo ciężko w pocie czoła budować drogi, nawet miasta. Statystyka z roku 1898 wskazuje na niezmierną różnorodność narodowości i zawodów w Legji. Wśród rekrutów było 149 robotników, 103 subiektów sklepowych, 58 szewców, 56 robotników fabrycznych, 51 piekarzy, 49 ślusarzy, 41 rolników, 37 studentów, 32 buchalterów, 28 krawców, 22 kelnerów. Wiek rekrutów wahał się od 18—45 lat.

Dzisiaj najwięcej w Legji Cudzoziemskiej francuskiej jest Niemców (bardzo znacmiennie) stanowią oni 40—60 procent.

Legja Cudzoziemska składa się częściowo z ludzi żądnych przygód i sensacji, częściowo zaś z różnych bandytów i zbrodniarzy, którzy w mundurze żołnierza Legji Cudzoziemskiej, znajdują schron przed karzącym wymiarem sprawiedliwości.

Nikt nie pyta bowiem rekruta zgłaszającego się na ochotnika do Legji Cudzoziemskiej o jego personalja, nierzadko zaś sądy odnajdują w szeregach tej tragicznej armii poszukiwanych złoczyńców.

Stosunki w Legji są strasznie ciężkie i dlatego należy z całą stanowczością naszą młodzież strzec przed uciekaniem w jej szeregi, co się niestety zdarza w Polsce.

## Niebieskie drzwi

NOWELA AMERYKAŃSKA.

(Przekład autoryzowany. — Przedruk wzbroniony).

— Milusie miejsce — przyznał łaskawie. — Bóg wie, kto w tem macza palce, ale że miłe to miłe. Możecie o mnie słyszeć. Śpiew i taniec.

— Aktor! — krzyknął z uniesieniem Honeywell.

— Coś w tym rodzaju — potwierdził skromnie Silvernail. — W każdym razie wszyscy mnie znają. — Uśmiechnął się, łyknął drugi haust plynu, postawił kielich i wskazał przyjacielskim gestem olbrzyma, sterzącego w drzwiach. — Wszyscy mnie znają — powtórzył. — A ja znam wszystkie takie miejsca. Mogę do nich prowadzić z zamkniętymi oczyma.

Podziwienia Honeywella spadły o parę stopni. Miał być egotystą i przypuszczalnie naprawdę lichym artystą z pobliskiego kabaretu. Kto wie? Mógł się na coś przydać.

— Spodziewaliśmy się, że natknemy się tu na znajomego — rzekł po chwili autor. — Bywa tutaj od czasu do czasu. Nie widziałem go już parę dni. Możliwie, że chory. — Ponieważ w danej chwili panowała wrzawa, za-

ryzykował powiedzieć na kisko. — Nazywa się Pemberton. Nie zna go pan przypadkiem?

— Pemberton? — powtórzył Silvernail. — Zabawne. Coś sobie przypominam. Znałem kiedyś w San Francisco gościa tego nazwiska. Chociaż to chyba nie ten sam.

— Prawdę mówiąc — ciągnął Honeywell — boimy się trochę o niego. Za dużo pije. Czasami znika. Może gdzie zostawił swojego trupa i nikt nie będzie o tem wiedział. Naprawdę chciałbym się z nim spotkać.

— Bywa tutaj? — zapytał wodewilista. — Może go tu chłopcy znają. Gruby Ed, ten od drzwi, powinien go znać. Zapytam go.

— Nie fatyguj się pan — zaprotestował Honeywell. — Na pewne się znajdzie. — A Norway dodał pośpiesznie: — Widziałem go parę nocy temu w innym lokalu. Bardzo podobny do tego, ale o blok dalej. Zna pan to miejsce? — Ja sam byłem tam tylko raz, ale utkwiły mi w pamięci niebieskie drzwi, takie same jak tutaj.

Silvernail zachichotał.

— Na drugim piętrze? — zapytał. — Przed domem stary dorożkarz, śpiący na koźle? Odźwierna — megera z rudymi włosami? Znam to miejsce. Ale trudno się tam dostać. Rodzaj klubu czy coś takiego.

— Mamy zamiar zajrzeć i tam — rzekł Honeywill, rad z obrotu rozmowy.

— Może teraz — krzyknął Silvernail? — Dlaczego nie? Przyłączę się do kompanji. Ja znam całą paczkę. Poczekać na chwilę, chłopcy. Za minutę będę z powrotem.

Polknął pospiesznie resztę zawartości kielicha, wstał z krzesła i zniknął w pokoju, z którego się wyłonił.

Honeywell spojrzał na Norway'a.

— Czyśmy się czasem nie dali wystrychnąć na dudków? — zapytał zniżonym głosem. — Gość wydał mi się w pierwszej chwili podejrzany mam teraz wrażenie, że się jednak nie omyliłem.

— O, cóż znowu? — odpowiedział towarzysz, podniecony perspektywą

znalezienia tropu zaginionego Pemberton. — Wygląda rzeczywiście na to, że co się podaje. Znam ten typ, Bart. Trzeba skorzystać z okazji. Może się już inna nie nadarzy.

— Pewnie, że nie — mruknął autor. — O, jest! Dlaczego on gada z tym kelnerem? — zapytał tonem skargi. — Obaj patrzą na nas.

— Prawdopodobnie opowiada mu o Pembertonie — odparł Norway. Nie możemy mu nie pozwolić, a jest nam potrzebny. Musimy się wszędzie dowiadywać, gdzie można.

Silvernail przyłączył się do nich, fertyczny i uśmiechnięty.

— Gotowi? — zapytał. — Idziemy! Człowiek-góra, przezwiskiem Gruby Ed, wypuścił ich na schody, uśmiechając się złowieszczo. Zeszli w milczeniu na ulicę. Mżył drobny deszczyk i zanosilo się na mgłę. W brzywym mroku migotały upiornie światła latarni. Słiska jezdnia sunęła, czerwona taksówka, kierując się w stronę chodnika. Silvernail podniósł rękę. (D. c. n.)

Pij Kawę KNEIPPA-  
a będziesz zdrow!

# Wolne Miasto Gdańsk

## Kronika

### Kalendarzyk imprez gdańskich.

**Scala:** codziennie o godz. 20,15 przedstawienie z bardzo urozmaiconym programem.

**Reichshof:** Kabaret codziennie wieczorem o godz. 21.

**Kino Capitol:** „Das Floetenkonzert von Sanssouci”.

**Kino Rathauslichtspiele** — „Der Moerder Dimitr Karamasoff”.

**Kino U. T.:** dziś „Schatten der Manège”.

**Kino Odeon:** dziś „Zirkus” i „Rin-Tin-Tin”.

**Kino Passage-theater:** dziś „Vier Federn” i „Senorita”.

**Kino Flamingo:** „Die Herrin und ihr Knecht” i „Der tolle Harry”.

**Kino Gloria-Theater:** dziś „Tingel-Tangel”.

### Ruch towarzystw

— Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku zawiadamia wszystkich swych członków, że w piątek dn. 27 marca o godz. 19 w sali „Klubu Polskiego” — Neugarten 7 — odbędzie się walne zebranie administracyjne za rok sprawozdawczy 1930 z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie zebrania przez przewodniczącego Zarządu; 2) wybór marszałka zebrania i powołanie przez niego sekretarza; 3) sprawozdanie zarządu z działalności w r. 1930; 4) sprawozdanie komisji rewizyjnej; 5) dyskusja nad sprawozdaniem i sprawą udzielenia absolutorium zarządowi; 6) wybory uzupełniające do zarządu; 7) wolne wnioski. O ile o godz. 19 nie zbierze się statutem Towarzystwa przepisana ilość członków, o godz. 19.30 odbędzie się zebranie w drugim terminie, ważne bez względu na ilość obecnych członków.

— **Apel do wszystkich druhów i druhów ćwiczących.** Ze względu na mający się odbyć w bież. roku zlot sokoli w Gdyni i konieczność przygotowania ćwiczeń zlotowych, wzywam druhów i druhny do regularnego i punktualnego uczęszczania na ćwiczenia, odbywające się we wtorki i piątki o godz. 19.30—21 na ćwiczeni przy Kehrweidergasse. Obowiązkiem naszym jest abyśmy na zlocie tym wystąpili jak najliczniej. Czołem! Zarząd.

— **Sodalicja Marjańska Panien przy kościele św. Stanisława we Wrzeszczu** urządza w niedzielę, dnia 19 kwietnia wieczorek z następującym programem: 1) koncert, 2) deklamacja, 3) „Św. Germana” (szuka w 4 odsłonach z żywym obrazem), 4) koncert, 5) deklamacja, 6) „Zdrójca” (komedia w dwóch odsłonach), 7) Wspólny śpiew. Początek o godz. 18 w sali Domu Polskiego. O liczne przybycie Polonji gdańskiej i z przedmieść prosi Zarząd.

— **Następne zebranie Tow. Ludowego w Pręgowie** odbędzie się, jak zwykle, w drugą niedzielę po I szym kwietniu, t. j. 12 kwietnia zaraz po nabożeństwie w sali u p. Knotowskiego. Zarząd tutejszy prosi wszystkich członków i sympatyków, by wzięli w zebraniu tem jak najliczniejszy udział. Przybędzie na to zebranie poseł do sejmiku gdańskiego p. Czarnocki i ks. Rogaczewski z Gdańska z ważnymi referatami. Zebranie Tow. skracza się o pół godziny. W to miejsce zaraz po zebraniu nastąpi utworzenie Oddziału Tow. Polek przy Towarzystwie Ludowym. Zarząd.

### Lekcje śpiewu odbywają się:

**Chóru Męskiego „Moniuszko”** w Gdańsku we wtorki i piątki o godz. 20 w gmachu Dyrekcji Kolejowej.

**Tow. Śpiewaczego „Cecylja”** w Nowym porcie we wtorki i czwartki o godz. 20 w własnej sali w byłych koszarach przy ulicy Hindersinstraße.

„Lutni” gdańskiej w środy, o godz. 20-ej w Domu Polskim.

„Cecylji” we Wrzeszczu w środy o godz. 20 w Domu Akademickim.

„Lutni” oliwskiej w środy, o godz. 20-ej w Ochronce Polskiej przy Ludolfinerstraße.

„Harmonji” w Sidlicach w czwartki o godz. 20 w Ochronce Polskiej przy ul. Kartuskiej.

**Tow. Śpiewacze „Lira”** — Staryszotland — w środy, o godz. 20 w Ochronce Polskiej w Oruni przy Niederfeldstraße.

„Cecylji” gdańskiej w czwartki dla panów, w piątki dla pań, o godz. 20 w Domu Polskim.

### Z miasta

— **Wykłady sanitarne Polskiego Czerwonego Krzyża.** Polski Czerwony Krzyż + Oddział Gdańsk — urządza cykl wykładów sanitarnych, z których pierwszy odbędzie się w środę dnia 25 marca b. r. o godz. 19.30 w sali posiedzeń urzędu celnego, w gmachu Komisariatu Gen. R. P. przy Neugarten 27. Wszystkich

## Z gdańskiego placu boju

### Ostatnie „rozmowy” polityczne

W pierwszych latach powojennych Gdańsk starał się aż do mniejszej przed rokiem o reputację uporządkowanego miasta, w którym bezpieczeństwo publiczne jest zapewnione. W ostatnich miesiącach jednak wydarzyły się, i powtarzają nieomal codziennie, wypadki, które mogą popsuć opinię Gdańska w całym świecie. Są to przedewszystkiem liczne rozprawy polityczne zapomocą lasek, noży, pistoletów, rewolwerów, pałek gumowych, kasletów itd. Rubryka bójek ulicznych zapelnia się nowymi „bohaterami”.

Najnowsza ofiara pasji nacjonalistycznej: antysemityzmu radykalnej prawicy jest izraelita Izak Spektor w wieku 42 lat, zatrudniony w tutejszej gminie żydowskiej, posiadający obywatelstwo polskie. Oslawiony lokal hitlerowców, restauracja Stremłowa, skąd to niedawno kilku hitlerowców wypadło na ulicę i pobiło kolejarza polskiego Zientza, odegrał o tyle znowu pewną

rolę, że przed tym lokalem Izaka Spektora napadli nicznani osobnicy, rzucili go na ziemię i pobili ciężko kijami. Hitlerowcy usłowali wydrzeć mu nawet brodę. Izaka Spektora pobito tak ciężko do krwi, że musiano go opatrzyć na odwachu policji.

Na ulicy Portchaisengasse doszło także do bójki pomiędzy hitlerowcami a członkami organizacji robotniczej „Arbeiter Schutzbund”. W Brentowie, gdzie także różnice zdań często rozstrzygane są zapomocą pięści i broni, doszło znowu do bójki. Robotnicy kolejowi Feliks D. i Klemens F. zostali napadnięci przez 4 hitlerowców, którzy po oddaniu strzału pistoletowego napadli na nich z kijami. Na ulicy Töpfergasse musiano pobitego przez nieznanych sprawców Lukaszewskiego z Wrzeszcza przenieść do doktora Becka, skąd ciężko rannego przewieziono do szpitala. Ślusarz Lukaszewski został pobity według dotychczasowych dochodzeń przez hitlerowców.

## Wycieczki polityczne działaczy gdańskich

### Wizyty w Olsztynie i Malborku

Politycy gdańscy od czasu do czasu odbywają pielgrzymki do Niemiec. Niedawno grupa delegatów gdańskich uważała za konieczne, zjawić się osobiście w Bytomiu i górnośląskich miastach podczas uroczystości plebiscytowych, kiedy to rzucano groomy na Polskę i atakowano jej granice i obecny stan na wschodzie europejskim, a więc godzono także we W. M. Gdańsk.

Delegaci gdańscy bawili również podczas demonstracji plebiscytowej w Olsztynie i Malborku.

Najnowsza pielgrzymka gdańskich polityków do Prus Wschodnich jest organizowana w związku z głosowaniem powszechnym ludności, zainicjowanym przez Stahlhelmu. Niektóre dzienniki niemiecko-gdańskie już obecnie wzywają gdańszczan, aby udali się w czasie od 8 do 21 kwietnia do Malborka i zapisali się tam do list plebiscytowych „Stahlhelmu”.

## Projekt amnestji

### Przed wyborami nowego prezydium sejmiku

Na czwartkowym posiedzeniu sejmiku gdańskiego omawiane będą dwie kwestje wysoce ciekawe. Na porządku dziennym znajduje się między innymi sprawa wyboru nowego prezydenta sejmiku oraz kwestja amnestji. Dotychczasowy marszałek sejmiku p. Gehl, był wiceprezydentem senatu gdańskiego rządów socjalistycznych, jak wiadomo, ustąpił z zajmowanego stanowiska po ciężkim konflikcie z hitlerowcem Greissem, który obraził w nieparlamentarny sposób gdańskich przywódców robotniczych. Prawicowa większość sejmiku oświadczyła się przeciw zajętemu przez marszałka Gehla stanowisku, tak, iż ten ustąpił. Ciekawą jest rzeczą, czy prezydent Gehl zostanie ponownie wysunięty na to stanowisko, na które się znakomicie nadaje, czy też prawica pod naciskiem hitlerowców zupełnie obsadzi całe prezydium sejmiku gdańskiego własnymi ludźmi. Byłoby to zerwaniem zwyczajów parlamentarnych. Ale w Gdańsku od pewnego czasu wszystko jest możliwe.

Pozatem sejm zajmuje się sprawą amnestji. Projekty sejmiku i senatu były omawiane w komisji prawniczej sejmiku gdańskiego. Projekt opracowany w sejmie przewidywał amnestję za wszystkie przestępstwa polityczne, dokonane do czasu ogłoszenia ustawy o amnestji. Projekt senatu natomiast pragnie zasięgi ustawy amnestyjnej ograniczyć. Między innymi amnestja obejmować ma tylko przestępstwa polityczne, dokonane do 9 grudnia 1930 roku, t. j. do dnia zebrania się nowego sejmiku. Z amnestji mają być wykluczone osoby, które dokonały zbrodni z oczywistej brutalności lub innych niehonorowych motywów. Opozycyjne ugrupowania występują przeciwko niejasnemu sformułowaniu projektu o amnestji. Projekt senatu w komisji prawniczej został rozszerzony głosami socjalistów, hitlerowców i komunistów o tyle, że w sprawach amnestji apelować można do sądów gdańskiego rządów socjalistycznych, jako wiastkich.

członków i sympatyków Polskiego Czerwonego Krzyża oraz Szan. członków wszystkich polskich towarzystw na terenie W. M. Gdańska uprasza się serdecznie o jak najliczniejsze przybycie na te wykłady. Wstęp bezpłatny.

— **Złodziej.. z nędzy.** W nocy na 10 grudnia ub. roku dokonano włamania do pewnego sklepu trykotazowego przy ul. Paradiesgasse, z którego złodziej zabrał towaru wartości około 2,000—3,000 guld. Po pewnym dopiero czasie udało się policji wytropić i włamywaczy i paserów. Włamania dokonali 18-letni B. S. i E. Z. Podczas gdy pierwszy nie był jeszcze karany, drugi miał już na sumieniu trzykrotną karę więzienia. Sąd skazał S. na trzy, i Z. na trzy miesiące więzienia. Jak wynika z przewodu sądowego, włamania dokonali sprawcy z nędzy.

— **Dziecko spowodowało wypadek uliczny.** W Oliwie miał miejsce niedawno następujący wypadek: na ulicy sopockiej jechał wolno w kierunku do Gdańska polski samochód osobowy PM. 51675. W tym samym czasie nadjechał tramwaj linii Oliwa—Jelitkowo. Postępek policjanta dał znak, by samochód się zatrzymał. W tej samej chwili przed samochodem przelatowało przez ulicę dziecko. Aby nie przejechać dziecka, szofer zmuszony był skierować samochód na środek ulicy, zderzając się skutkiem tego z tramwajem. Zderzenie było na szczęście tylko lekkie, wobec czego samochód doznał tylko lekkiego uszkodzenia. Tramwaj nie został zupełnie uszkodzony, a z osób nikt nie odniósł szwanku.

— **Zniknęła bez śladu.** Obywatelka gdańska 79-letnia Wilhelmina Pikull z domu Wolff, mieszkająca ostatnio przy ulicy Jungferngasse nr. 5, znikła od 11 b. ni. bez śladu. Osoby, które mogłyby wskazać miejsce pobytu P., zechcą się zgłosić w centralnym biurze dla nieznanym zmarłych i zaginionym w gmachu prezydium policji, pokój nr. 39a.

— **Znowu napad na obywatela polskiego.** W poniedziałek wieczorem napadnięty został na ulicy Pfefferstadt obywatel polski Izaak S., którego sprawcy napadu dotkliwie pobili. Policja wszczęła dochodzenia celem wykrycia napastników.

— **Samobójstwo.** Na strychu domu przy ul. Langgarten 36 powiesił się 46-letni pomocnik fryzjerski Artur R. Przyczyna samobójstwa nieuleczalna choroba płuc.

— **Włamanie.** Jednej z ostatnich nocy dokonano włamania do handlu towarów trykotowych przy Staromiejskiej Grocie 102. Sprawcy ukradli za kilkaset guld. towaru.

## Majaki gdańskie o propagandzie polskiej

### Obawa o wciśnięcie okręgi gdańskiej

W wioskach powiatów gdańskich mieszka znaczna ilość obywateli gdańskich narodowości polskiej. Ludność ta była dosyć zaniedbana w dawniejszych latach. Obecnie odżyło zainteresowanie tym ludem wiejskim w kołach gdańskiej ludności polskiej. Sam lud wiejski bierze się energicznie do pracy, aby odpiąć zakusy obce, organizuje towarzystwa i zwołuje zebrania w celach samoobrony przed gwałtowną germanizacją, przeprowadzaną od lat przez niemieckie władze gdańskie. Obrona indywidualności narodowej nie jest na ręce nacjonalistom gdańskim, jeżeli chodzi o lud polski. Dlatego też prasa niemiecko-gdańska każde zebranie i każdą pracę społeczno-kulturalną po wsiach wśród polskiej ludności określa poprostu jako polską propagandę. W zrozumieniu Niemców propagandą polską jest tworzenie ochronek w Elganowie, Wielkich Trąbkach, posyłanie dzieci do szkół polskich w Cieźniewie, organizowanie zebrań i towarzystw. To, co jest wynikiem naturalnej samoobrony kulturalnej Polaków, charakteryzują Niemcy jako akty polityczne. Gdyby ludność polska po wioskach zrezygnowała zupełnie z swych praw obywatelskich i obrony swej indywidualności narodowej, prawdopodobnie prasa niemiecko-gdańska przestałaby zupełnie pisać o polskiej propagandzie na wsi.

## EKSPORT I IMPORT

### przez Gdańsk i Gdynię w dniu 23 bm

**EKSPORT.**  
Przeładowano w porcie gdańskim 716 wag. 14627 ton węgla, 82 wag. zboża, 4 wag. cukru 246 wag. drzewa i 90 wag. innych towarów.

W porcie gdańskim 573 wag. 10906 ton węgla, 49 wag. zboża, 28 wag. cukru i 2 wag. innych towarów.

Ładowało węgiel w porcie gdańskim — 16 w porcie gdańskim 8 statków.

**IMPORT.**  
Przeładowano w porcie gdańskim: 30 wag. rudy, 11 wag. sztucznych nawozów i 30 wag. innych towarów.

W porcie gdańskim 32 wag. złomu, 10 wag. sztucznych nawozów i 38 wag. innych towarów

## Kino „Morskie Oko”

### w GDYNI

zawiadamia Szan. Polonję miasta Gdańska, że od czwartku 26 marca wyświetlać będzie premierę wielkiego polskiego filmu, nakręcanego na naszym wybrzeżu, według powieści Stefana Żeromskiego

## „Wiatr od Morza”

— **Koszty utrzymania w lutym r. b.** Według obliczenia gdańskiego urzędu statystycznego, wskaźnik kosztów utrzymania wynosił w gdańsku w lutym r. b. przeciętnie 124,0, a w marcu 124,4 (1913=100), wobec czego wskaźnik złoty kosztów utrzymania w porównaniu ze styczniem 1921 r. (128,6) obniżył się w lutym o 3,6%, a w marcu o 3,3%. W lutym potaniały środki odżywcze, mięso, słonina, wątrobianka, margaryna, smalec zagraniczny, ser półtłusty, jajka i mleko oraz niektóre części garderoby, podróżowały zaś jarzyna i masło. W marcu podwyższono komorne za mieszkania na 10 procent komornego przedwojennego i podróżowały ziemniaki oraz wietrzowina, potaniały natomiast dalej środki odżywcze, wątrobianka, margaryna, smalec zagraniczny i jajka.

— **Nieszczęśliwy wypadek kupca warszawskiego.** Jadący na motocyklu na szosie Wosław—Gotteswalde kupiec Emanuel Pracholski z Warszawy, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Motocykl najechał bowiem na kamień przydrożny, skutkiem czego wywrócił się, a P. odniósł krwawą ranę na głowie oraz złamanie prawego obojczyka. Szofer przejeżdżającego przypadkowo samochodu ciężarowego zawiadził rannego do Gdańska.

**Rudak**

— Obchód imienia Marszałka. Dnia 21 bm w lokalu p. Kaczmarska w Rudaku odbyła się uroczysta akademja ku czci Marszałka Piłsudskiego. Akademja odbyła się staraniem pięciu miejscowych towarzystw: 1) Klubu Sportowego „Zawisza” Och. Straży Pożarnej, Tow. Gimn. Sokół oraz sąsiednich dwóch towarzystw ze Stawek — Och. Straży Pożarnej i PW i WF. Dużo trudu oraz cennych rad włożyła p. pułk. Peckowa nad uupiększeniem tej akademji, oraz p. prof. Ossecki, za bezinteresowne wykonanie programów za co należy się też ogólne uznanie. Akademję która rozpoczęła się o godz. 19,30 aszczycili swą obecnością Korpus oficerski CSS, Z Rudaku z p. pułk. Peckiem i małżonką na czele korpus oficerski i podoficerski baonu 67 pp. z dowódcą: p. Bagiński wójt; p. prof. Ossecki i inni. Po krótkich słowach p. Dąbrowskiego przewo dniczącego komitetu zabrał głos p. naucz. Bucholtz wygłaszając doskonały referat pt.: „Życie i czyny Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, wznosząc po zakończeniu referatu okrzyk na cześć Czcigodnego Solenizanta. — Okrzykom przy wtórze marsza I Brygady nie było końca. Świadczy to o tem, że ludność pomorska czci, wielbi i kocha swego Wielkiego Ukochanego Wodza.

Deklamacje malusińskich były b. dobre za co zebrani nie szczędzili oklasków. — Po przerwie wystąpiła z koncertem sekcja mandylistów „K. S. Zawisza r. 30” dając zebra nym możność usłyszenia pierwszorzędnych utworów muzycznych z motywów ludowych i żołnierskich itp. wraz ze śpiewem solowym p. K. Czajkowskiego. Była to jedna z najładniejszych części programu, dając słuchaczom prawdziwą ucztę duchową. Nic więc dziwnego, iż nastrój zebranych w sali był doskonały a koncert przeciągał się ponieważ goście oczarowani cudnymi melodjami pieśni swojskich nie chcieli puścić graczy amatorów ze sceny.

Następnie PW i WF. ze Stawek wystawiło obrazek sceniczny w 3 odsłonach pt.: „Wyzwolenie Wilna” oraz dość udatny żywy obraz

W skład komitetu obchodu weszli następujący pp.: Dąbrowski, przewodniczący, puł. Peckowa; prez. Lęgowski, Narzyński, Cwedel; Czajkowski; Macjowski; Polanowski. Pan wójt Bagiński który chętnie bierze udział w różnych uroczystościach tym razem z szkoda nie mógł brać udziału z powodu ciągłych wyjazdów służbowych. Komitetowi należy się gorące uznanie za tak doskonale opracowanie tej uroczystości. Uczestnik.

**Z powiatu toruńskiego**

— Gostkowo, ku czci Marszałka Wioska nasza obchodziła uroczysty Imieniny Wodza Narodu. W dniu 18 bm. o godz. 20 uformo wal się do Domu Ludowego pochód z pochod niami, który przy dźwiękach orkiestry miejscowej Ochot. Straży pożarnej — przemasz rował przez wioskę. Na rozwiązanie pochodu odtrąbiono „Capstryk”. Dnia 19 bm. pomi mo weześnie urządzono nabożeństwa (o godz. 8 rano) popieszaono tłumnie na mszę św aby połączyć się z gorącymi modłami całej Polski o zdrowie Wodza Narodu. Po nabo żeństwie odśpiewano „Boże coś Polskę”. Z kościoła rozwinął się pochód, który ze sztandarami i orkiestrą OSP. przemasz rował przez bogato-udekorowaną flagami państwowemi wioskę — poczem pod Domem Ludowym zos tał rozwiązany.

Wieczorem odbyła się w sali szkolnej, — zapelnionej po brzegi uroczysta akademja. — Akademję w serdecznych słowach zagail czynny i zasłużony kierownik naszych organiza cji społecznych p. Stanisław Woztwa. Orkiestra odegrała kilka okolicznościowych utwo rów, poczem udatnie oddeklamował wiersz p. tyt. „Komendant” najmłodszy ze strażaków drh. Jan Kawa. Nastąpiło piękne okoliczno ściowe przemówienie wygłoszone przez p. Syrka, kier. szkoły w Chelmży. Referent w nadzwyczaj barwnych słowach określił życie i czyny „Jedynego Wielkiego Człowieka” obecnej doby w Polsce, kończąc okrzykiem na cześć Wodza narodu „Niech żyje” co z zapałem przyjęte zostało przez około 200 obecnych słuchaczy. Orkiestra odegrała „Hymn naro dowy i I. Brygadę”. Śpiewem „Roty” zakoń czono tę tak piękną akademję.

Po akademji odbyło się uroczyste założycielskie zebranie Oddziału Zw. Strzeleckiego w Gostkowie, do którego przystąpiło około 30 członków.

**Świecie**

— Wyjaśnienie. Kom. Kasa Oszczędności pow. świeckiego wyjaśniła, iż oszustwi: Fekskowski Nowickiemu nie wydawała żadnych czeków.

**Echa święta imienia Marszałka Piłsudskiego w Wilnie**



U wejścia do Auli Kolumnowej Uniwersytetu Stefana Batorego, została odsłonięta, ufundowana przez młodzież akademicką, marmurowa tablica pamiątkowa z napisem: „Józefowi Piłsudskiemu, Wskrziesicielowi Uniwersytetu, wdzięczna młodzież akademicka U. S. B. 19 marca 1931”. Zdjęcie przedstawia moment odsłonięcia po uroczystej akademji. Pod tablicą — jej twórca art. rzeźbiarz, prof. Bałzukiewicz i korporanci ze sztandarami.

**W sprawie kwalifikacji robotników rolnych**

Niżej podane kategorie robotników rolnych należy zaliczyć do następujących grup zarobkowych w Kasie Chorych w czasie od 1 stycznia do 31 marca br.

1. Rzemieślników, włóдарzy, stangretów, ow czarzy, szoferów dominjalnych, ogrodników, chmielarzy, rybaków itp., oraz rączniaków, stolarzy, stróży, szwajcarów, pastuchów polo wych i fornalni do grupy zarobkowej VI.

2. Chalupników (akordników) do grupy zarobkowej VI.

3. Zaciężników kat. Ia do grupy zarob. I; zaciężników kat. Ib do grupy zarob. II; zaciężników kat. IIa i IIb do grupy zar. III; zaciężników kat. III do grupy zarobk. IV; zaciężników kat. IV do grupy zarobk. V;

4. robotników sezonowych kat I. do grupy zarobkowej V;

robotników sezonowych kat II i III do grupy zarobkowej VI;

robotników sezonowych kat. IV do grupy zarobkowej VII.

Według powyższej kwalifikacji składka do Kasy Chorych wynosi w powiatach: Brodnickim, Chelmińskim, Chojnickim, Gniewskim, Kartuskim, Kościerskim, Lubawskim, Morskim Starogardzkim, Świeckim, Tezewskim, Toruńskim i Tucholskim tygodniowo dla

	Pracodawcy	Pracobiorycy
Deputatnicy	95 gr.	64 gr.
Chalupnicy	95 gr.	64 gr.
Zaciężnicy kat Ia	20 gr.	14 gr.
Zaciężnicy kat Ib	34 gr.	23 gr.
„ kat. IIa i IIb	48 gr.	32 gr.
Zaciężnicy kat. III	61 gr.	41 gr.
Zaciężnicy kat IV	75 gr.	50 gr.
Sezonowcy kat I	75 gr.	50 gr.
Sezonowcy kat II i III	95 gr.	64 gr.
Sezonowcy kat. IV	1,23 zł.	82 gr.

W powiatach Grudziądzkim, Sępolińskim i Wąbrzeskim tygodniowo dla:

	Pracodawcy	Pracobiorycy
Deputatnicy	88 gr.	59 gr.
Chalupnicy	88 gr.	59 gr.
Zaciężnicy kat. Ia	19 gr.	13 gr.
Zaciężnicy kat. Ib	31 gr.	21 gr.
Zaciężnicy IIa i b.	44 gr.	30 gr.
Zaciężnicy III	56 gr.	38 gr.
Zaciężnicy kat. IV	70 gr.	46 gr.
Sezonowcy kat. I	70 gr.	46 gr.
Sezonowcy kat II i III	88 gr.	59 gr.
Sezonowcy kat. IV	1,13 zł.	76 gr.

W powiecie Działdowskim tygodniowo dla:

	Pracodawcy	Pracobiorycy
Deputatnicy	81 gr.	54 gr.
Chalupnicy	81 gr.	54 gr.
Zaciężnicy kat Ia	17 gr.	12 gr.
Zaciężnicy kat. Ib	29 gr.	19 gr.
Zaciężnicy IIa i b.	40 gr.	27 gr.
Zaciężnicy kat. III	52 gr.	34 gr.
Zaciężnicy kat. IV	64 gr.	42 gr.
Sezonowcy kat. I	64 gr.	42 gr.
Sezonowcy kat. II i III	81 gr.	54 gr.
Sezonowcy kat IV	1,04 zł.	69 gr.

Jednocześnie należy lepić poszczególnym robotnikom rolnym znaczki inwalidowe:

Deputatnikom kl. IV	75 gr. tyg.
Chalupnikom kl. IV	75 gr. tyg.
Zaciężnikom IIa, IIb i III kl. II	45 gr. -yg.
Zaciężnikom kat. IV III	60 gr. tyg.
Sezon. kat. I. kl. III	60 gr. tyg.
Sezon. kat. II i III kl. IV	75 gr. tyg.
Sezon. kat. IV kl. V	90 gr. tyg.

Przy znaczkach inwalidowych połowę powyższych sum płaci pracodawca i połowę pracobiorca.

Pomorska Komisja Pracy:  
(—) Sojecki

**Chojnice**

— Za przymet 100 tys. cygar. Przed sądem okręgowym w Chojnicach toczyła się sensacyj na rozprawa przeciwko bandzie przemytni ków oskarżonej o przymet z Niemiec do Pol ski 100 tys. cygar i większej ilości tytoniu. Po 2 dniowej rozprawie zostali skazani:

Leon Szpirka z Orzelka, pow. sępoleński na 589,802,77 zł. grzywny wzgl. 2 lata więzie nia oraz 2 miesiące więzienia za nielegalne przekroczenie granicy do Niemiec;

Piotr Szczukowski z Bukowca powiat świecki na 2 miesiące za nielegalne przekroczenie granicy i na 589,805,17 zł. grzywny, wzgl. 2 lata więzienia;

Walenty Szpirka z Dąbrowy, pow. sępoleński na 23,378,50 zł. wzgl. 6 mies. więzienia i 14 dni więzienia za nielegalne przekroczenie gra nicji;

Józef Szczukowski z Karpocina i Paweł

Szczukowski powiat świecki na 540.706,25 zło tych względnie 2 lata więzienia i 2 mies. za nielegalne przekroczenie granicy ;

Klara Schauer z Obkazu, pow. sępoleński na 5.306,50 zł. wzgl. 6 mies. więzienia i 2 mies. więzienia za nielegalne przekroczenie granicy.

Oskarżeni Eryk Schauer, Willi Kirchoff z Bydgoszczy i Feliks Caminer z Kamienia zos tali dla braku dowodów uwolnieni od winy i kary. Koszta procesu ponoszą zasądzeni.

**Chelmża**

Walne zebranie plantatorów buraków. Nad zwyczajne walne zebranie Stow. plantatorów buraków cukrowych przy cukrowni Chelmża odbydzie się we wtorek, dnia 31 marca 1931 r. o godz. 14 w Chelmży w Hotelu Pomorskim. Ze względu na ważność spraw obecność wszyst kich plantatorów tak członków jak i niezłoa ków jest konieczna.

**Grębocin**

— Obchód Imienia Marszałka Piłsudskiego Komitet złożony z przedstawicieli wszystkich organizacji istniejących na terenie wioski po dzielił uroczystość na dwa dni. W czwartek 19. bm. szkoła, strzelec. straż i grono miejscowych obywateli wzięło udział w nabożeństwie a następnie odbyła się uroczystość w szkole. W niedzielę urządzono uroczystą akademję z następującym programem: słowo wstępne wygłosił wójt Śmiechny A. szkoła wykonała śpiewy i deklamacje. Strzelcy odegrali dra mat: „Dziesiąty pawilon” Na zakończenie ref. wych. obywatelskiego miejsc. oddz. Strzelca wygłosił przemówienie o życiu i działalności Marszałka Piłsudskiego.

**Lubawa**

— Obchód imienia w Jamielniku. — Jak corocznie tak i w tym roku obchód imienia Marszałka wypadł w Jamielniku wspaniale, dzięki komit. składającemu się z członków zarządu miejscowych towarzystw. O godz. 18 odbyła się zbiórka wszystkich towarzystw, — dzieci szkolnych i ludności przed oberżą skąd ruszył pochód przez wieś z orkiestrą i pochod niami wraz z oddziałem młodzieży PW. Po pochodzie odbyła się akademja składająca się z przemówienia kier. szkoły, deklamacji i śpiewu dzieci szkolnych, wzniesienia okrzyku na cześć Marszałka Piłsudskiego oraz wykla du o życiu Marszałka i walk legionów. Sala była wypelniona po brzegi.

**Kto wygrał?**

W dalszym ciągnięciu loterii państwowej wygrane padły:

10.000 zł. na nr. 2864.  
3.000 zł. na n-ry: 11267 155657 204707.  
2.000 zł. na n-ry: 23781 29836 44105 71054

92886 129843 143994 194170.  
1.000 zł. na n-ry: 5136 10428 13892 16607  
18348 53339 57007 60965 66959 67999 85153  
150410 153456 173962 175542 186356 188546  
192906.

500 zł. na n-ry: 2529 4453 7668 12652 13202  
15203 15414 17262 24263 24352 25764 33854 35304  
35497 35583 35983 37716 38603 40262 41834 42774  
47606 49654 50223 51697 52477 53639 66474 71047  
71129 73226 73557 78927 80989 90051 90052 97164  
99556 112056 112858 113744 120511 120921 121324  
126773 128104 132245 138909 139148 139246  
139848 141028 144996 147860 150072 150547  
151561 155998 161055 162412 163129 164833  
166560 167012 173885 175387 176638 177506  
179378 180668 181298 182089 182826 183456  
193732 196913 203520 208884.

**Drugie ciągnięcie.**

5.000 zł. na n-ry: 85764 192591.  
3.000 zł. na n-ry: 45751 161064 207198.  
2.000 zł. na n-ry: 24435 43511 116531 117484  
137860 174401 194326.

1.000 zł. na n-ry: 16865 211197 23575 29402  
35544 44432 71277 74161 78375 95676 97890  
106941 143100 165331 177183 179063 180809  
206123.

500 zł. na n-ry: 917 1428 6267 7896 9667  
13531 16858 21870 21867 22406 24096 24409  
28960 32772 40627 41191 44922 49998 52364  
54038 58081 61689 62765 70875 71832 72157  
75212 77632 81813 85327 85505 91863 95803  
96313 96710 96888 100141 102271 103632 104261  
105444 108058 108772 109352 111224 113559  
114161 115697 118769 119484 121604 124207  
124041 128683 129437 138689 143088 146339  
149226 158337 159276 160730 160804 161570  
165490 168049 169399 170041 170276 172245  
178591 180815 181406 181768 182691 183244  
183902 188533 191180 192857 196599 196674  
197044 197313 199519 202322 203784 208501.

**Mniejsze wygrane**

oraz stawki nie zamieszczone w powyższym wykazie, można przecieć bezpłatnie w kolekturze Loterii Państwowej „USMIECH FORTUNY”  
Bydgoszcz, Pomorska 1, telefon 39.  
Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych, względnie zamiana stawek na nowe szczęśliwe losy.

**Programy radiowe**

Czwartek 26 marca.

Warszawa 12,35 Koncert szkolny z Filharm. warsz. 17,45 Koncert popołudniowy. — 21,30 „Król Lear” Szekspira. słuchowisko.

Lwów 17,45 Koncert popołudniowy.  
Kraków 22,15 Recital śpiewaczy.

Katowice 15,50 „Co każdy Polak o Śląsku wiedzieć winien” — wygl. prof. dr. W. Ormicki. 17,45 koncert popołudniowy 19,15 „Zarys twórczości Mozarta” (z ilustr. muzyczną) — wygl. prof. dr. Adaa Mitscha.

## KRONIKA

TORUN

Czwartek

26

marca

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sroda Zw. NMP.

Czwartek Tekli i Emilii

— Stan wody w Wiśle z dnia 24. 3.: Zawichost +2.03, Toruń +2.70, Fordon +3.13, Chelmo +2.51, Grudziądz +2.69, Korzeniewo +2.81, Piekło +2.38, Tezew +2.30, Einlage +2.36, Schiewenhorst +2.46.

— Nocny dyżur aptek. Do srody, dnia 25 b. m. władze dyżuruje apteka „Radziecka”, ul. Szeroka 27. tel. 250.

### Repertuar Teatru Miejskiego:

Sroda, 25 b. m. o godz. 20 — „Golgota”.

Czwartek, 26 b. m. o godz. 20 — „Golgota”.

Piatek, 27 b. m. o godz. 20 — „Golgota”.

### Repertuar kin:

Palace — „Król Jazu”.

Światowid, ul. Prosta — „Anna Karenina” z Gretą Garbo.

Lux (kino dźwiękowe), ul. Strumykowa — „Wyspa zatopionych serc”.

Corso — „Rif nareszcie sam”.

Mars, ul. Warszawska — „Miasto bez kobiet”.

Z. S. S.

— Powtórzenie koncertu religijnego w kościele garnizonowym. Koncert religijny, który się odbył w niedzielę ubiegłą w kościele garnizonowym w Toruniu, będzie powtórzony na powszechnie życzenie w czwartek dnia 26 marca b. r. o godz. 19-tej dla szkół i formacji wojskowych. Goście, jak również uczestnicy szkół i kursów cywilnych mile widziani. Ceny biletów wstępu: siedzące miejsca 60 groszy, stojące 30 groszy do nabycia przy wejściu do godz. 18-tej. Uprasza się przy tej sposobności kościółca garnizonowego w dniu koncertu od wszystkich członków chórów „Dzwon” i garniz. „Św. Katarzyny” o łaskawe przybycie do kościoła garnizonowego na pół godziny przed rozpoczęciem koncertu.

— Przedłużenie godzin otwarcia sklepów handlowych w czasie przedświątecznym. Towarzystwo Kupców Chrześcijańskich w Toruniu przypominia, że w myśl rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 9 grudnia 1929 r. dozwolone jest w czasie od 30 marca do 4-go kwietnia b. r. przedłużenie czasu otwarcia sklepów o dwie godziny, to jest dla sklepów kolonialnych, spożywczych, sklepów z mięsem, wędlinami, pieczywem, warzywem i owocami do godz. 21-tej. Dla wszelkich innych sklepów do godz. 20-tej. W niedzielę przedświąteczną (palmowa) dozwolone jest wykonywanie handlu od godz. 13-18-tej. Przedłużenie godzin w innym — jak wyżej wskazanym czasie — jest niedozwolone i ulega karze.

— Zgromadzenie Klubu Wiosłarskiego. Przypominamy wszystkim członkom, że dziś, dnia 25 marca b. r. o godz. 20 odbędzie się w sali Dworu Artusa walne zgromadzenie Klubu Wiosłarskiego w Toruniu.

— Odczyt ogrodnicy nie odbędzie się. Sekcja Oświatowa Tow. Miłośników Ogrodnictwa zawiadamia członków i sympatyków, iż zapowiedziany na 25 b. m. odczyt, dotyczący hodowli drzew i roślin odbyć się ze względu od Tow. niezależnych nie może. Odczyt odbędzie się prawdopodobnie w poniedziałek, dnia 30 b. m., o czym wszystkich zainteresowanych powiadomili nie omyślamy. Stanisław Walloch, prezes.

— Uwaga bankowcy torunscy! Komitet Organizacyjny Związku Zawodowego Pracowników Banków Rzplitej Polskiej w Toruniu zaprasza uprzejmie wszystkich pracowników miejscowych banków i Kas Oszczędności na zebranie organizacyjne Związku, które odbędzie się w niedzielę, dnia 29 b. m. w sali książkowej Dworu Artusa o godz. 16-tej. Przemawiać będą delegaci Głównego Zarządu Związku Zawodowego Pracowników Bankowych z Warszawy. Ze względu na aktualne sprawy i konieczność zwrócenia się do wszystkich pracowników bankowych w jedną silną organizację, upraszamy zainteresowanych o grzeczne przybycie i zadokumentowanie temsamem zrozumienia dla idei Związku.

— „Jak powstała szlachta polska”. Dr. Zygmunt Wojciechowski, prof. Uniw. Pozn., wygłosi w Toruniu we czwartek, dnia 26 marca o godz. 20 w auli Gimn. im. Kopernika odczyt p. t. „Jak powstała szlachta polska”. Wstęp 50 groszy dla dorosłych, 20 groszy dla młodzieży uczącej się i wojskowych niższych stopni.

— „Dzwon” Toruń i chór „Św. Katarzyny”. Koncert religijny będzie na życzenie dostojnych osób powtórzony i to w czwartek o godzinie 19. Chóry zbierają się w komplecie o godz. 18.45 na chórze w kościele garnizonowym. Moczyński.

## Inwentaryzacja zabytków sztuki miasta Torunia

— Dzięki staraniom konserwatora wojewódzkiego i kustosa Muzeum Miejskiego p. Gwidona Chmarzyńskiego na Zjeździe Rady Konserwatorów, który odbył się w Ministerstwie W. R. i O. P., pozyskało dla naszego miasta środki finansowe na rozpoczęcie inwentaryzacji zabytków sztuki m. Torunia.

Inwentaryzacja zabytków sztuki miasta Torunia — która okazała się konieczną ze względu na niedostateczną i niewyczerpującą inwentaryzację niemiecką, przeprowadzoną w latach około 1880 przez Heisego, ówczesnego konserwatora zachodnio-pruskiego — rozpocznie się w najbliższym czasie.

Nowoczesna inwentaryzacja uwzględni absolutnie wszystkie zabytki miasta Torunia. Obok zabytków architektury sakralnej uwzględni szeroko architekturę świecką, t. j. domy patryjuszowskie, których mamy w Toruniu około 80, liczba stosunkowo do innych miast polskich bardzo okazała, ruiny zamków, baszty, wieże i t. d. Szczególnie uwzględnione będą domy średniowieczne, mieszkalne, mobilja kościelowy, w które bogate obfitują kościoły toruńskie i zabytki ruchome. Należy się spodziewać, że w związku z inwentaryzacją zabytków kościelnych wyjdą na jaw zabytki wysokiej wartości, dotychczas w literaturze naukowej nie znane. Inwentaryzacja obejmie

również zbiory archiwalne, biblioteczne i muzealne.

Przy inwentaryzacji wykona się szereg pomiarów architektonicznych, uwzględniając rzuty poziome, przekroje i elewacje frontowe. Do inwentarza wciągnie się nadto nieznane dotychczas, a bogate zabytki ruchome ewangelickiego kościoła staromiejskiego i zabytkowe wnętrza domów mieszczniańskich.

Podjęta przez Ministerstwo W. R. i O. P. inwentaryzacja zabytków sztuki na obszarze całej Rzplitej została ukończona ostatnio w pow. sieradzkim (Woj. Łódzkie), nowotarskim, równiejskim oraz w kilku powiatach woj. wiślańskiego i górnośląskiego. Prace te ukazały się w cyklu, obejmującym inwentaryzację zabytków całej Polski, w jednolitym układzie i w jednolitej szacie zewnętrznej. Inwentaryzatorzy posługują się doświadczeniem prac podobnych w Bawarii i Austrii.

Całość otworzy i zobrazuje skarby kultury polskiej w dziedzinie sztuk plastycznych przeszłych wieków. Inwentaryzacja służy wyłącznie celom naukowym i ma charakter gromadzenia materiałów dla dalszych badań w zakresie historii sztuki, dzięki którym będzie można odtworzyć sobie całokształt dawnej kultury materialnej w Polsce, i jej znaczenie w kompleksie zjawisk artystycznych Europy.

## Epilog krwawej tragedji podczas uczy weselnej

W ostatnich dniach kwietnia ubiegłego roku rozegrała się w domu przy ul. Małe Garbary 11 ponura tragedia. Ponure widmo śmierci zakradło się podczas uczy weselnej. Ofiarą tego tragicznego wypadku nadł listonosz Dyanowski, który przyniósł depezę dla państwa młodych pp. Rifów. Panna młoda, odebrawszy depezę, poczęstowała listonosza kieliskiem wina, i w chwili, gdy listonosz wychylił zawartość kieliszka, runął na ziemię.

Przewieziony do szpitala miejskiego, nieśmiertelny zmarł, nie odzyskawszy przytomności mimo natychmiastowego, energicznego ratunku.

Wśród gości weselnych powstała panika i przerażenie. Okazało się, że butelka, z której nalewano, zawierała kwas karbolowy. Butelka, zawierająca truciznę, (również od likieru) znaj-

dowała się za piecem wśród niezliczonej ilości butelek win i likierów. Młoda męczatka, wstrząśnięta tym tragicznym wypadkiem, usiłowała popelnić samobójstwo, na szczęście goście weselni zdolali zapobiec temu.

W ubiegły piątek rozegrał się przed Sądem Okręgowym epilog tej ponurej tragedji. Na ławie oskarżonych znaleźli się małżonkowie Rifowie, Wanda Wielaszkiwiczowa (od której R. truciznę otrzymał) i Leon Felichowski. Trybunał pod przewodnictwem sędziego Kulerskiego, po zamknięciu przewodu sądowego i po wysłuchaniu wniosku prokuratora dr. Pizewicza, oraz obrońców mec. Przysieczkiego, Bieszka i Niklewskiego, wydał wyrok uwalniający wszystkich oskarżonych od oskarżenia.

## Ze zjazdu delegatów Pomorsk. Związku Kół Spiewaczych

Sprawozdanie prezesów okręgów

Ogólny pogląd na działalność i rozwój Kół Spiewaczych na Pomorzu dały w czasie zjazdu delegatów Pom. Związku Kół Spiewaczych, który obradował w Toruniu w ubiegłą niedzielę, sprawozdania prezesów okręgowych.

### OKRĘG I.

Sprawozdanie z działalności Okręgu I, obejmującego miasto i powiat Toruń i Aleksandrów, przedstawił p. Marcinkowski. Ze sprawozdania wynika, że po pewnym, t. zw. okresie amunicyjnym, okręg ostatnio wykazał działalność wzniosłą. Okręg I-szy liczy 9 kół i 11 chórów.

### OKRĘG II.

Jednym z najbardziej ruchliwych okręgów jest, jak wynika ze sprawozdania złożonego przez p. prezesa Nowackiego, Okręg II, obejmujący miasto i powiat Grudziądz, i powiaty Chelmo, Świecie i Wąbrzeźno, liczy on 8 chórów i 355 członków. Działalność okręgu była w ubiegłym roku nader ruchliwa, zwłaszcza koła „Harmonja” Chelmo, „Lutnia” i „Moniuszko” Grudziądz wykazały dużą żywotność. Okręg ufundował wspaniałe lańcuch jako nagrodę wdowianą.

### OKRĘG III.

którego terenem działalności są powiaty lubawski, lidzbarski, działowski i brodnicki, nie może się poszczycić żadnymi sukcesami. Rozwój okręgu został zahamowany, skutkiem politycznej manji, jaką zaszczepił Lubawa. Jeden z najruchliwszych przed wojną okręgów, kreocy dzisiaj w ognie najsłabszych.

### OKRĘG IV.

Sprawozdanie z działalności czwartego okręgu (pow. Starogard i pow. Tezew), które przedstawił prezes ks. kanonik Lewandowski, przyjęło burzą oklasków. Jest to bezsprzecznie najruchliwszy okręg, mogący poszczycić się bardzo poważnymi sukcesami. Niestrudzona energia i niezmordowana praca prezesa ks. kan. Lewandowskiego, potrafiła okręg ten, kiedyś jeden z najsłabszych, postawić na czoło wszystkich okręgów. Dość powiedzieć, że okręg liczy obecnie

19 kół, a 750 członków. W roku ubiegłym urządzono kilka zjazdów i szereg wspólnych koncertów. Zjazd konkursowy, który odbył się w lipcu ub. roku w Starogardzie wypadł bardzo okazale, kompozycje, które produkowano na koncertach, znały się wysoką wartością artystyczną.

Do rzędu bardzo pracowitych i ruchliwych okręgów zaliczyć należy również

### OKRĘG V.

t. zw. kasubski, obejmujący powiaty kościerski, karcuski, morski, m. Puck i Gdynia. Okręg liczy 18 kół. Zjazd, urządzony w ubiegłym roku w Wejherowie, wypadł imponująco, udział brało 11 kół i 4 koła z terenu Wolnego Miasta. Urządzono również szereg koncertów w roku bieżącym: projektuje się urządzenie wielkiego zjazdu w Gdyni. Celem podtrzymania zamiłowania do pieśni, i celami jej pielęgnowania zakupiono piękną nagrodę wdowianą. Daje się jednak we znaki brak dyrygentów.

### OKRĄG VI.

Sprawozdanie z działalności okręgu szóstego (teren Wolnego Miasta) zdał wiceprezes p. Grimsman. Ze sprawozdania wynika, że okręg liczy 5 kół, 500 członków. Chóry pracują i rozwijają się normalnie. W roku ubiegłym urządzono kurs dyrygentów, poszczególne koła brały udział w zjazdach i obchodach narodowych.

### OKRĘG VII.

którego terenem działalności są powiaty: Tuchola, Sępólno i Chojnice, należy do okręgów najlepiej postawionych finansowo. Okręg udziela subwencji chóróm mniejszym w wiosek, celem umożliwienia im wzięcia udziału w poszczególnych zjazdach. Sprawozdanie przedstawił p. Bruski. Okręg liczy 10 kół, w tem 5 niezręcznych, oraz 5 chórów. Chór w Brusach jest niezręczny z powodu braku dyrygenta. Żadnej żywotności nie wykazuje miasto Czersk. W roku bieżącym projektuje się urządzenie zjazdu w Brusach.

## Ku czci Marszałka Pilsudskiego

Akademia w Szkole Podchorążych Artylerji

W ubiegłą niedzielę w świetlicy Szkoły Podchorążych Artylerji na Mokrem odbyła się, urządzona staraniem podchorążych tejże szkoły, uroczysta akademiya ku uczczeniu imienia Marszałka Pilsudskiego.

Słowo wstępne wypowiedział komendant szkoły p. plk. Gnoński, poczem podchorążowie wykonali szereg utworów muzycznych i wokalnych.

Poza częścią koncertową na specjalną wagę zasługiwał odczyt podchorążego Tadeusza Targowskiego p. t. „Józef Pilsudski jako twórca idei walki o Niepodległość”, obrazujący w pięknych i podniosłych słowach życie i działalność Marszałka Pilsudskiego.

## Bony żywnościowe dla bezrobotnych

Akcja niesienia pomocy bezrobotnym m. Torunia

Sekcja Rozdzielcza Tow. Opieki nad Bezrobotnymi w Toruniu wydała dnia 19 i 20 marca b. r. na 7 tydzień objęty akcją Tow. bony żywnościowe dla 1472 rodzin, a 3645 członków tychże rodzin bezrobotnych. Ogółem wydano na ten tydzień bonów: na 5870 funtów chleba, na 1465.5 funtów słoniny i 788.5 litrów mleka.

Wydawanie bonów żywnościowych na następny tydzień dla bezrobotnych fizycznie pracujących odbędzie się w czwartek, 26 marca b. m. od litery A—Z od godz. 9-tej rano począwszy w lokalu wyplat Magistratu, ul. Wały. Bony żywnościowe dla bezrobotnych umysłowo pracujących wydawać się będzie w czwartek, 26 marca b. r. od godz. 14—15-tej w tymże lokalu.

## Wieczer japoński Marii Juszkiewiczowej

W wieczerze mglistej, przejmującej, jakby dla wzbudzenia zazdrości pokazano nam krainę słońca, wiśni, przeniesiono nas do siemi, która prawie nieznaną do wojny japońsko-rosyjskiej, stała się później jak gdyby świeżo odkryta, bardzo modna i wzbudziła zainteresowanie starego świata. P. Juszkiewiczowa w referencie ładnym pod względem formy literackiej, chociaż nader popularnym i wygłoszonym z zacięciem endozjenskim, umiała ożywić widownię. Nasze dusze męskie zawrzały zazdrością, skoro usłyszeliśmy o specjalnym stanowisku mężczyzn japońskich, podobno nie muszą być pantoflarzami, a jeżeli już konieczne, to przynajmniej siedzą pod pantoflem „gojsa”, które mają wielkie wpływy nawet na politykę. Nasze panie to blały, to rumieniły się, zależnie od tego, czy kobiety japońskie mniejszą lub większą swobodę w życiu zdolały sobie wywalczyć w ciągu dziejów, a wprost dumna ogarnęła serca słuchaczek na wieść, że autorka romansu narodowego i to w 52 tomach jest kobieta i to jeszcze z VIII. wieku. Wieszają, ale nie zazdroseją, niechby tak kazano czytać go w szkole, która i tak na wszystkie eksperymenty musi być ciepłiwa.

Wszystko leczy czas, ten poczciwy stary „lekarz na rozdwożeni”, uleczył i Japonię z sentymentu, dał jej krótką czuprynkę dla pań, prawa wyborcze do instytucji samorządowych 9 milionów kobiet pracujących i co „najważniejszą” amerykańską „dancing”.

Kiedy rzuciłem okiem na obrazki z Japonii znalazłem się bardzo, ta prostota urządzeń: to nie czeste czesanie się kobiet, powinno spowodować demonstracyjny pochód fabrykantów mebli i fryzjerów. I rzeczywiście usłyszałem pisk, ale na szczęście były to odgłosy instrumentów muzycznych ludowych japońskich. O ile można sądzić z wezraniem audycji muzyka bardzo skromna, operująca kilkoma zaledwie tonami, często „unisono”, uboższa znacznie od naszej ludowej, muzyka nowoczesna nie różniła się od ogólnoswiatowej.

Balet miał wczoraj jeden cel, pokazać nam stroje i zrobić to dobrze, a wprost wspaniale były kimono p. Grossówny, a zwłaszcza Głuskiego, dobrze ucharakteryzowanego.

Mam jedną wątpliwość czy nie zbyt wysokie ceny na tak skromny wieczer. S. R.

## Z teatru

— Misterjum o Męce Pańskiej. Dziś w srodę, dnia 25 b. m. o godz. 20-tej po raz drugi podniosło widowisko religijne „Golgota” (Misterjum o Męce Pańskiej). Publiczność w skupieniu wsluchuje się w słowa, płynące ze sceny. Dzieje życia, Męki i Śmierci Chrystusa Pana, uplastycznione w szeregu pięknych obrazów, są najwłaściwszą uciętą duchowa dla tych, którzy szukają oderwania od codzienności życia.

## Z ruchu strzeleckiego

— Strzelcy Omula ku czci Marszałka. Omule, wioska położona tuż nad granicą niemiecką w „słynnej” ziemi lubawskiej, godnie uczła dzień Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego. Z inicjatywy miejscowego Oddziału Związku Strzeleckiego, najsilniejszej organizacji lokalnej pod kierunkiem niezłomowego w pracy obywatelskiej referenta oświatowego p. nauczyciela Latzkiego, urządzona została uroczysta akademja.

W środę o godz. 18-tej zebrał się cały oddział Zw. Strzeleckiego z komendantem p. Mateusikiem, aby stawić się z karabinami na uroczysty capstrzyk do Lubawy. W międzyczasie nadeszły furmanki, które stawili do dyspozycji miejscowi właściciele gospodarstw pp. **Galka Franciszek** i **Boryna Michał**. Natychmiast ruszono kuligiem w miłym nastroju, sankami przy świetle jarzących się gwiazd pogodnego nieba do miejsca zbiórki. Szybko zmniejszała się 5-kilometrowa przestrzeń urozmaicona tylko mijaniem innych oddziałów strzeleckich, ciągnących pieszo na tą samą uroczystość. O godz. 19 oddział przemazzerował zwarto ze śpiewem przez miasto i stanął na dziedzińcu seminarjum lubawskiego, miejscu zbiórki wszystkich oddziałów. Niedługo, a uformował się pochód, który otwierała orkiestra seminarjum, miejscowi obywatele i oddział straży granicznej, dalej maszerowały oddziały strzeleckie: **Lubawy, Omule, Tuszewa, Samplaży, Zajęczkowa** i innych miejscowości, a całość zamykały hufce szkolne. Tak przemazzerowały oddziały ulicami miasta i weszły na Rynek, gdzie pochód się zatrzymał i odśpiewano wieczorną modlitwę „Wszystkie nasze dzienne sprawy”, poczem powrócono na poprzednie miejsce zbiórki i pochód został rozwiązany.

Do zebranych oddziałów strzeleckich przemówił po żołniersku komendant pow. Związku Strzeleckiego p. **Łukasik**, wnosząc okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta i zasłużonego Solenizanta. O godzinie 22 wjeżdżali do wioski nasi strzelcy, wiatni silną kanonadą i okrzykami „niech żyje, niech żyje”. Po złożeniu karabinów i odśpiewaniu „I Brygady” zakończono uroczystość.

W dzień imienin urządzono akademję. Już o godz. 15-tej odbyło się przedstawienie dla dzieci. Główna uroczystość skoncentrowała się wieczorem, na którą stawili się doświadczeni miejscowi obywatele. Zagaił i powitał przybyłych gości p. **naucz. Latzki**, przedstawiając w krótkich słowach wagność dzisiejszej uroczystości tak drogiej każdemu miłującemu swego Wodza Polakowi, a w końcu podał porządek programu i poprosił p. **Badziąga**, miejscowego prezesa BBWR., który na temat chwili obecnej przemówił słów parę. Jako dalszy mówca wystąpił p. **Morawski**, strażnik graniczny, który scharakteryzował życie Marszałka Piłsudskiego. Dalszą część programu wykonał zespół amatorski Zw. Strzeleckiego. Wszyscy amatorzy wywiązali się ze swych ról dosyć dobrze, za co należy im się uznanie. Liczne oklaski po każdej zasłonie i śmiech panujący na sali świadczyły dobitnie o zadowoleniu zebranych. Wspólnym odśpiewaniem „I Brygady” uroczystość zakończono.

Wielkie uznanie należy się tym, którzy zorganizowali, bądź w jaki inny sposób dopomogli do urzęduwania obchodu. W szczególności podzięką należy się p. **Latzkiemu**, który zdołał w krótkim czasie cały zespół wyszkolić i wystawić tak obszerny program. Z drugiej strony napiętować należy niektórych członków miejscowego suchotniczego Tow. Powst. i Woj., którzy w obchodzie nie brali żadnego udziału, lecz hałasowaniem w sieni szkolnej starali się zakłócić spokój na sali.

Wśród gości zauważono kilku zamiejscowych nauczycieli, natomiast miejscowy kierownik szkoły udziału żadnego nie brał.

— Zw. Strzelecki w Ciennikach w dniu 19 marca. W dniu 19 b. m. Oddz. Zw. Strzel. w Ciennikach w liczbie 20 o godz. 8 udał się oddziałem zwartym z bronią na nabożeństwo do parafjalnego kościoła w Gabkowie, gdzie po wysłuchaniu mszy św. odbyła się defilada, którą przyjął Zarząd Oddziału w osobach: **kom. Brylewskiego, prezesa Kubińskiego** i członka zarządu **Dominikowskiego**. Po defiladzie dokonano zdjęć całego oddziału, poczem nastąpił powrót do Czerniewic, gdzie na placu został odczytany rozkaz Okręgu VIII Zw. Strzeleckiego Nr. 4/31, po odczycaniu którego wzniósłono okrzyk „Niech żyje” na cześć Pierwszego Strzelca Marszałka Piłsudskiego. O godz. 18 w sali Straży Poż. w Grabkowie odbyło się przedstawienie, na którym strzelcy odegrali dwie sztuki. Przed odegraniem jeden z miejscowych nauczycieli Szkoły Powszechnej wypowiedział przemówienie na cześć Marszałka Piłsudskiego i odśpiewano „I Brygadę”. Uroczystość zakończono wspólną kolacją.

## GRUDZIĄDZ

### Kronika

— Dyżur nocny aptek. Od dnia 22 do 28 b. m.: Apteka pod „Lwem”, ul. Pańska.

**Repertuar Teatru Miejskiego:**  
Środa, 25 b. m. o godz. 20 — „Ulica”.  
Czwartek, 26 b. m. o godz. 20 — „Sybir”.  
Sobota, 28 b. m. o godz. 20 — „Młode małżeństwo”, premiera.

Niedziela, 29 b. m. o godz. 16 — „Sybir” dla młodzieży; o godz. 20 — „Młode małżeństwo”.

### Repertuar kin:

Apollo — dramat dźwiękowy p. t. „Haitang” z Anną May Wong.  
Gryf — „Pierwszy pocalunek” i nadprogram.

Orzeł — „Strzał w Operze” i „Jedynaczka Króla Nafty”.

— Na bezrobotnych. Stały bywalec lokalu za zwrot za zgubione kalosze w sumie 5 zł. ofiaruje na rzecz bezrobotnych. Sumę powyższą złożono w Administracji „Dnia Pomorskiego”, Grudziądz, ul. Starorynkowa 5.

— Poranek muzyczny. Zarząd Federacji Pracy Muzyków Zawodowych Kolo Grudziądz urządził w dniu 29 b. m. o godz. 13-tej w sali hotelu „Pod Złotym Lwem” „Poranek muzyczny”. Zarząd dokłada wszelkich starań, by zecheliwemu obywatelstwu przyjąć choć kilka chwil, przy dźwiękach dobrze zgranej orkiestry, o bardzo urozmaiconym programie. Uprzejmie zaprasza się wszystkich miłośników muzyki i obywatelstwo m. Grudziądz, by zechcieli przybyć i chociaż drobnymi datkami wstępu pomogli ulżyć niedoli bezrobotnym muzykom i dać im możliwość zaopatrzenia swoich rodzin, chociaż w skromny posiłek świąteczny „Wielkiej Nocy”. Zarząd.

— Wykłady popularne dla rodziców. Dzieci staromian Zjednoczonych Towarzystw Opieki nad uczniami wszystkich miejscowych gimnazjów, odbędzie się w najbliższy czwartek, dnia 26 b. m. o godz. 7,30 wieczorem na auli gimnazjum żeńskiego II. Wykład bezpłatny z dziedziny wychowania. Wygłosi ciekawy referat ks. prałat **Mazurkiewicz** z Poznania, profesor Uniwersytetu Poznańskiego na temat „Uświadamianie płciowe”. Ciekawe to, zawiłe i trudne dla rodziców i wychowawców zagadnienie, z którym rodzice nie wiedzą zwykle sobie poradzić, puszczając swe dzieci samopas, aż zepsuci koledy szkolni, ulica albo kino, czynniki najmniej powołane do uświadamiania, spełnią rolę, spazając może na zawsze niewinne dusze. Kto więc jest z obowiązku powołany uświdomić młodzież, kiedy i jak winien to uczynić, wyświecił w swym wykładzie ks. prał.

**Mazurkiewicz**, na którego referat serdecznie zaprasza się wszystkich rodziców, dbających o dobro i przyszłość swych dzieci. Nadmieniamy, że wstęp na salę jest bezpłatny.

— Sekcja Kulturalno-Oświatowa przy Stożaryszniu Urzędników Skarbowych w Grudziądz urządziła dziś, t. j. dnia 25 b. m. o godz. 20-tej odczyt p. t. „Inteligencja roślin”. Odczyt wygłosi prof. **Tkaczyk** w auli Gimnazjum Klasyfikacyjnego. Uprasza się kolegów urzędników o liczne przybycie. Goście ze sfer nieurzędniczych mile widziani. Wstęp bezpłatny.

— Wykład z dziedziny wychowania. W czwartek, dnia 26 b. m. o godz. 18-tej odbędzie się w auli Gimnazjum Żeńskiego przy ul. Trynkowej, wykład ks. prałata **Mazurkiewicza**, profesora Uniwersytetu Poznańskiego p. t. „Uświadamianie płciowe”. Wykład zorganizowany przez Komitet Zjednoczony Rad Opieki nad uczniami trzech miejscowych gimnazjów polskich. Wstęp bezpłatny.

— Wielkie zebranie kupiectwa grudziądzkiego. Z inicjatywy Zw. Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, odbędzie się w czwartek, dnia 26 marca r. b. o godz. 20-tej w hotelu „Pod Złotym Lwem” zebranie zrzeszonego i niezrzeszonego kupiectwa oraz pracowników umysłowych, zatrudnionych w handlu i przemyśle. Zebranie to, na którym publicysta-redaktor p. **Leszek Gustowski** z Poznania wygłosi referat p. t. „Unia europejska w świetle oceny i krytyki Polaka”, połączone będzie z wieczornym dyskusyjnym na aktualny dziś temat: „Sporządzanie zeznań o dochodzie”. Na zebranie zostali także zaproszeni pp. reprezentanci władz skarbowych i prasa.

### Za kradzież maszyn do pisania rok i 4 miesiące więzienia

W okresie kilku miesięcy w roku 1929/30 dokonano szeregu włamań do różnych biur i instytucyj na terenie naszego miasta, a między innymi do biur P. K. P., Izby Przem. Handl. i Stow. Roln. Handl. Łupem włamywaczy stało się 11 maszyn do pisania. Dzięki energicznemu śledztwu, policja śledcza ujęła sprawcę w osobie niejakiego **Witkowskiego**. Udało się również policji odebrać od różnych paserów sześć skradzionych maszyn, które zwrócono poszkodowanym.

W dniu wczorajszym odbyła się przed Sądem Okręgowym rozprawa przeciwko **Witkowskiemu**, którego skazano na rok i cztery miesiące więzienia, z zaliczeniem trzech miesięcy aresztu śledczego.

### „Rodzina Policyjna” ku czci Marszałka Piłsudskiego

W niedzielę, dnia 22 b. m. odbyła się uroczysta akademja z okazji imienin Pierwszego Marszałka Polski. Akademję zgał w podniosłych słowach starosta grodzki p. **Montwill**, podkreślając doniosłość tej uroczystości. Następnie p. prof. **Stepień** przedstawił życie i czyny Marszałka **Józefa Piłsudskiego**, poczem przystąpiono do części muzyczno-wokalnej. **Pani Kamińska** odeklamowała piękny wiersz napisany na cześć Solenizanta. Ogólne zainteresowanie wzbudziły piękne deklamacje wy-

konane przez dzieci policjantów: **Borowska**, **Bartkowiakówna**, **Jurgówna** i czteroletnią **Hermannównę**.

W części muzycznej podobała się ogólnie piękna gra na fortepianie p. **Kubiszównę** i śpiew solowy p. **Makowskiej**.

Uroczystość tę zaszczylił swą obecnością p. **mjr. Lam**, p. insp. **Stoszko** i pp. komendant policji na miasto i powiat.

Akademja zgromadziła liczną publiczność ze sfer rodzin policjantów.

### Zebranie Zw. Legionistów Polskich Oddział Grudziądz

Zebranie Zw. Legj. Polskich w Grudziądz, które odbyło się onegdaj w salce winiarni p. **Hajdla**, zgał p. **prezes Jacuński**, poczem, na marszałka zebrania powołano p. **prok. Kamińskiego**. Z kolei przystąpiono do wygłoszenia sprawozdań przez prezesa p. **Jacuńskiego**, sekretarza p. **Myjaka**, skarbnika p. **E. Czerniak** i prezesa poszczególnych sekcji, jak **Bratnia Pomoc, Gospod.** i t. p.

W dyskusji, jaka wywiązała się po sprawozdaniach, zabrał m. in. głos starosta grodzki p. **Montwill**, który w dłuższym przemówieniu podkreślił zasługi p. prezesa **Jacuńskiego**, organizowania i rozwoju Związku na terenie miasta Grudziądz. **Dr. Urbański** jak i kol. **Wąchała** są jedynymi z tych, którzy niekiedy w ciężkich warunkach kładli pierwsze podwaliny pod dzisiejszy tak świetnie zorganizowany i prosperujący Związek Legionistów Polskich w Grudziądz.

W dalszym ciągu dyskusji zabrali głos m. in. kol. red. **Myśliński**, **Czerniak**, **Wielowiejski**, **Stoszko**, **Wąchała** i **Rosiński**.

Po sprawozdaniu przewodniczącego komisji rewizyjnej kol. insp. **Stoszko**, zebrani jednogłośnie chwaliли absolutorem ustępującemu zarządowi, poczem po krótkiej przerwie przystąpiono do wyboru nowego zarządu. W myśl

### Doroczny zjazd Rady Okręgu III „Sokoła”

Zarząd Okręgu III Dzielnicy Pomorskiej Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce, zwołał na niedzielę, dnia 22 bm. swój doroczny zjazd Rady Okręgowej, który odbył się w Grudziądz w Hotelu Kellasa.

Marszałkiem obrad obwołano prezesa **Wl. Samolińskiego**, sekretarzem **dh. Zwolińskiego**. Sprawozdanie Zarządu zdali druhowie: **prezes Okręgu St. Kunz**, naczelnik **Felski**, skarbnik **Cywiński Bol**, w imieniu Komisji rewizyjnej **Szubrych A.**

W dyskusji zabierali głos druhowie: **Zawacki**, **Henning**, **Chelmono**, **Banaszak**, **Grudziądz**, **Włodarkiewicz**, **Łasin** i **prezes Kunz**.

Zgodnie z życzeniami Komisji rewizyjnej uchwalono jednogłośnie ustępującemu Zarządowi pokwitowania.

W imieniu wojskowości przemówił p. **kpt. Ostapowicz**, który wykazał, że władzy wojskowej rozchodzi się o to, aby wszystkie organizacje równo traktować, o ile te spełniają swoje obowiązki i uprawiają przysposobienie wojskowe.

Nastąpiło sprawozdanie gniazd i to: z **Chelmona** zdał takie naczeln. **Henning**, z **Łasina** prezes **dh. Włodarkiewicz**, z **Mniszka** prezes **dh. Wolter**, z **Unisławia** prezes **Witkowski**, z **Sokoła I** w Grudziądz **dh. prezes Banaszak**, gniazda II **dh. Pańczak**, z **Małego Tarpna** prezes **Tomiak**, z żeńskiego gniazda **drużna Kaczmarkówna** i **Jazdy Sokolej** prezes **Federali**.

Następnie przystąpiono do wyborów nowego Zarządu. Prezesem Okręgu wybrano jednogłośnie dotychczasowego prezesa **dh. Stanisława Kunza**, I wiceprezesem **dh. Stanisława Zawackiego** burmistrza z **Chelmona**, II wiceprezesem **dh. Mikołaja Turzańskiego**, naczelnikiem **prof. Odyę**, I podnaczelnikiem **Stanisława Tomiaka** z **Małego Tarpna**, sekretarzem **Antoniego Felskiego**, skarbnikiem **Bol. Cywińskiego**, gospodarzem **Kownackiego**, przewodniczącą Komisji Sokolickiej **drużna Kaczmarkównę**, naczelniczką **drużnę Łęczyńską**, przew. Komisji Oświatowej **dh. mec. Siateckiego**, członkami **Przew. Okręgu druhowi: Banaszaka, Szumskiego, Woltera** i **drużnę Poznańską**.

W imieniu Starostwa Grodzkiego przemówił serdecznie wicestarosta p. **Budnik**, który złożył Zarządowi Okręgowemu serdeczne życzenia w imieniu władz państwowych.

Uchwalono, że zlot Okręgu III odbędzie się 21 czerwca b. r. w Świeciu razem z Okręgiem XI-ty.

Na tem — po wyczerpaniu porządku obrad — zjazd zamknięto.

### Lipno

— Zgon proboszcza Chelmicy. Dn. 13 b. m. zmarł długoletni i zasłużony proboszcz parafji w Chelmicy ks. **Bolesław Kociencki**, przeżywszy lat 60, z czego 35 w służbie kapłańskiej. W ś. p. zmarłym stracili parafjanie gorliwego duszpasterza i dzielnego działacza społecznego.

— Obchód imienin Marszałka w Lipnie wy padł tego roku niezwykle imponujące. O godz. 9 rano uroczystą mszą św. odprawił ks. **Wojciech Walski**, wygłaszając jednocześnie podniosłe okolicznościowe kazanie. Nawy kościółla zapelnily się szczerze przedstawicielami władz, delegacjami wszystkich cechów ze sztandarami, młodzieżą szkolną i miejscowem społeczeństwem. Po mszy św. odbył się pochód przez miasto, a wieczorem na sali Domu Ludowego uroczysta akademja ku czci **Marszałka Piłsudskiego**.

— Osobiste. Dnia 17 b. m. objął urządowanie nowy naczelnik Urzędu Skarbowego p. **Stanisław Cholewo**.

— Nie grajcie w „naparstek”. We wszystkie dni targowe zjawiają się w Lipnie oszuści, którzy wciągają okolicznych włóciaków do oszukańczej gry t. zw. „naparstek”, wyludzając niejednokrotnie od swych ofiar ostatnie grosze. Mamy nadzieję, że policja zajmie się tymi niebieskimi ptaszkami i ukróci ich „gościńne występy” w Lipnie.

### Sępólno

— Zebranie powiatowe PTR. W dniu 20 bm. odbyło się w Sępólnie Nadwyszczajne zebranie powiatowe PTR, z udziałem pana starosty, naczelnika urzędu Skarbowego, oraz przedstawiciela Dyrekcji PTR, p. **Przemysława Zdrojewskiego**. W zebraniu uczestniczyło ok. 150 członków Kolek Rolniczych PTR, pow. sępólnickiego.

Zebranie zgał przemówieniem prezes powiatowy PTR, p. **Prądzyński** ze Skarpy. Następnie dłuższy referat informacyjny wygłosił p. **Zdrojewski**, poczem nastąpiła szczegółowa dyskusja i zapadły uchwały, dotyczące wszystkich niemal zagadnień i bolączek rolnictwa związanych z obecnym kryzysem gospodarczym.

### Jeść trzeba

a drożyna wielka. Więc korzystajcie z naszych sklepów. Mięso z uboju eksportowego sprzedajemy po cenach bardzo niskich. Prosimy zwracać uwagę na cennik.

Szewaka 7 — Chelmińska 10 — Koszarowa 16



**Giełdy**

**Notowania ziemiopłodów w Poznaniu**

Ustawa bieżąca, parytet Poznań. handel hurtowy  
za 100 kg. z dn. 24 III. 1931 r.

Zyto	20,80—21,20
Pszonica	24,50—25,00
Jęczmień przem.	23,00—24,00
Jęczmień browarowy	24,00—25,00
Owies	23,00—24,00
Mąka żytnia 65 proc.	30,75—31,75
Mąka pszenna 65 proc.	38,00—41,50
Ospa żytnia	15,75—16,75
Ospa pszenna	16,00—17,00
Groch polny	—
Groch Wiktorja	24,00—28,00
Groch Folgera	—
Wyka	35,00—38,00
Seradela	30,00—37,00
Łubin niebieski	20,00—22,00
Łubin żółty	31,00—35,00
Peluszka	40,00—44,00
Słoma żytnia prasowana	—
Siano luzne	—
Siano prasowane	—

**Notowania ziemiopłodów w Berlinie**

Ceny w R. M. Żyżo i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 24. III. 1931.

żyto od stacji załad.	179,00—181,00
jęczmień browarowy	222,00—232,00
jęczmień pastewny i przemysłowy	206,00—222,00
owies	158,00—162,00
kukurydza rum wagon Berlin	—
mąka pszenna	33,75—40,00
mąka żytnia	25,25—28,50
otręby pszenne	13,30—13,60
otręby żytnie	12,50—12,75
groch Wiktorja	24,00—29,00
groch drobny, jadalny	22,00—24,00
groch pastewny	19,00—21,00
peluszka	24,00—27,00
bób	17,00—19,00
wytloki suche	7,50—7,70
wytloki soya	15,50—16,20
płatki ziemniaczane	14,70—15,20
ziemiaki jadalne białe	—
wyka	23,00—25,00
łubin niebieski	13,50—15,50
łubin żółty	22,00—26,00
makuchy rzepakowe	9,00—9,75
makuchy lniane	15—16,00

**Poznańska giełda bydła.**

z dnia 24. III. 1931 r.

<b>WOŁY</b>	
a) pełno-mięsiste wytucz. nie oprzeg.	98—104
b) mięsistuczne młode do 3 lat	84—92
c) nie tuczzone, dobrze odżyw. starsze	70—80
d) mięsiste miernie odżywione	60—64
<b>BUHAJE</b>	
a) wytuczzone pełno-mięsiste	92—100
b) tuczzone mięsiste	80—90
c) nie tuczzone, dobrze odzyw. starsze	66—74
d) miernie odżywione	52—60
<b>KROWY</b>	
a) wytuczzone, pełno-mięsiste	94—100
b) tuczzone mięsiste	82—90
c) nie tuczzone, dobrze odżywione	56—60
d) miernie odżywione	40—50
<b>JAŁOWICE</b>	
a) wytuczzone, pełno-mięsiste	96—102
b) wytuczzone mięsiste	84—92
c) nie tuczzone, dobrze odżywione	66—76
d) miernie odżywione	53—62
<b>MŁODZIEŻ</b>	
a) dobrze odżywione	58—62
b) miernie odżywione	46—52
<b>CIELETA</b>	
a) najprzedniejsze wytuczzone	124—130
b) tuczzone	110—120
c) dobrze odżywione	90—100
d) miernie odżywione	80—84

**Warszawskie notowania walutowe.**

z dnia 24. III. 1931 r.

<b>Tranzakcje</b>	
St. Złota	8,92
Franki franc.	—
<b>Dewizy</b>	
Paryż	34,93
Praga	26,43 1/2
Szwajcaria	171,73
Sztokholm	239,05
Wiedeń	125,47
Włochy	46 7/8
Berlin	212,67

**Gdańska giełda zbożowa**

z dnia 23 marca 1931 roku.  
(Notowania urzędowe).

Pszonica 130 funt. 15,60—15,75; 128 funt. 15,50 żyto 12,75; jęczmień brow. 14,50—16,25; jęczmień pastewny 13,50—14,25; owies 12,75—13,50; otręby żytnie 11—11,25; otręby pszenne 11,50.

Ceny hurtowe w guldenach gdańskich za 100 kg. franko wagon Gdańsk.

**ŚWIATOWID**

**Greta Garbo i John Gilbert**

**„ANNA KARENINA“**

Dzisiaj i dni następane!

pp. Hr. Lwa Tolstoja.

Ponadto nadprogram.

**DZWIĘKOWE KINO PALACE**

Dzisiaj i dni następane! Największa rewja śpiewno-muzyczna taneczna świata, wykonana w kolorach naturalnych

**„Król Jazzu“**

W rol. gl. najslawn. śpiewaczki, śpiewacy i muzycy Ameryki

W sobotę dnia 21 b. m. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach długoletni drogomistrz oddziału tramwajowego

**Ryszard Szreiber**

W Zmarłym, który pracował przeszło 20 lat w przedsiębiorstwie, straciłszy sumiennego i gorliwego pracownika.

Tramwaje i Elektryczne Miejskie, Bydgoszcz.

Bydgoszcz, dnia 24. III. 31 r. 7204

W Zmarłym, który pracował przeszło 20 lat w przedsiębiorstwie, straciłszy sumiennego i gorliwego pracownika.

**Adam Ballaban**

naczelnik kasy D. O. K. P. w Gdańsku, zmarł 22 marca b. r. Zwiłki odprowadzone będą 26 marca o godz. 15 min. 30 z kaplicy cmentarnej św. Józefa na miejsce wiecznego spoczynku.

Nabożeństwo żałobne 26 marca o godz. 7 w kościele św. Józefa. Stroskana

**Żona z dziećmi.**

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

We czwartek, dnia 26 bm. sprzedawca będzie najwięcej dającym za gotówkę o godz. 10 przed poł. w Łasinie u p. Falkowskiego: kanapę pluszową, maszynę do szycia, zegar ścienny; o godz. 12 w Partęczynie u p. Pryby: maszynę do szycia, warsztat stolarskich i warchlaka; o godz. 15 w Szarosanin u p. Falka: maszynę do szycia.

Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

We czwartek, dnia 26 bm. o godz. 10 sprzedawca będzie za gotówkę najwięcej dającym w Lisich Kątach u p. Blocka: maszynę do szycia, kanapę; o godz. 11,30 w Lesznie u p. Kameckiego: klacz gniada, młockarnię używaną, — u p. Tappmayera: kanapę, leżankę, firany, lustro, bielizniarkę i stół.

Kowalski, komornik sądowy w Grudziądzu.

**Nieruchomość**

położona w Czersku w środku miasta, składająca się z masywnych budynków, składu żelaza, składu kolonialnego (hurtowni i detalu), destylacji wódek i hotelu przy tym śpichrze, magazynu, wielki zajazd, wszystko w jednym kompleksie; również 16 morgi roli (w tem 8 morgi łąki) korzystnie na sprzedaż. Oferty należy składać na ręce adwokata Z. Syskiego w Czersku (Pomorze), jako zarządcy masy konkursowej. (7192)

**OGŁOSZENIE.**

W tulejszym rejestrze handlowym Oddział B pod nr. 122 zapisano firmę: Inż. L. M. Mazalon, Przedsiębiorstwo robót budowlanych i inżynierskich, biuro architektoniczne i konstrukcyjne, Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni. Przedmiotem przedsiębiorstwa są budowy z dział. budowlanego, drogowego i konstrukcyj żelaznych i prowadzenie biura architektonicznego. Kapitał zakładowy wynosi 20.000 zł. Kierownikiem ustanowiono inżyniera dyplomowanego Leona Mieczysława Mazalona w Gdyni. Umowę spółki ustalono dnia 2 sierpnia 1930 r. Spółka musi mieć jednego albo więcej kierowników. Jeżeli jest kilku kierowników czynnych, zastępuje spółkę dwóch kierowników, albo jeden z nich i prokurent lub pełnomocnik wyznaczony przez spółkę.

Organem spółki jest tylko „Monitor Polski” Gdynia, dnia 19 września 1930 r. Sąd Grodzki.

**DZWOŃ - Gdy światło Ci zgaśnie**

**MACIEJEWSKI** 816 tel. w Grudziądzu 416 tel. w Toruniu

ZAKŁADY ELEKTROTECHNICZNE F. MACIEJEWSKI

GRUZIADZ, Mickiewicza 4 Oddział Toruń, Stary Rynek 25 P.

Radjol Motory! Ładowanie akumulatorów! Instalacje! Tanio! Fachowo!

**LICYTACJA PRZYMUSOWA.**

Dnia 28 marca 1931 o godz. 9 przed połudn. sprzedawca będzie w drodze przymusowej najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę u p. Klemensa Langiego w Nowem przy Rynku następujące przedmioty: 1 maszynę do szycia, 1 bufet, 1 kredens, 1 kanapa, 1 leżanka, 1 biurko, 1 zegar ścienny, 1 urządzenie skladowe, około 800 talerzy fajansowych i porcelanowych, różne naczynia do gotowania i zup, serwisy do kawy i moki, 1 serwis obiadowy, 5 garniturów do umywalki i około 3000 różnych szkieł kryształowych i zwykłych oraz dzbanków, wanien, solniczek i kompl. garnitury, oraz przybory do pisania itp. (7193)

Chojnacki, komornik sądowy w Nowem.

**LICYTACJA PRZYMUSOWA.**

Dnia 28 marca 1931 r. o godz. 12 licytować będą w Smolniku poczta Złotorja za gotówkę najwięcej dającemu na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych: 1 jałówkę lat 3. Zbiórka licytantów przy sołectwie w Smolniku. (7190)

(—) Kurek, komornik Pow. Kasy Chorych w Chelmży.

**PRZYMUSOWY PRZETARG.**

We czwartek, dnia 26 marca 1931 r. o godz. 11 sprzedawca będzie w Gdyni przy ul. Portowej najwięcej dającemu za gotówkę: 1 duży barak drewniany otynkowany, składający się z -ch ubikacyj z wewn. urządzeniem na skl. węgla, 1 biurko dębowe czarne, 1 bufet, 1 kredens, 1 szafka do zegara, 1 stół, 1 kanapę. Zbiórka kupców przed domem Nierzwičkih. Gdynia, dnia 24. 3. 1931 r.

St. Pyttel, komornik sądowy w Gdyni.

**UCHWAŁA.**

Ustanawia się zarząd spadku po śp. Władysławie Berkhausenie, zmarłym dnia 18 listopada 1929 r. ostatnio zamieszkałym w Małym Komorsku powiat Świecie. (7187)

Zarządca spadku ustanowiono Jana Stomińskiego, rejestratora sądowego z Nowego.

Nowe, dnia 20 lutego 1931 r. 2 VI 60/29.

Sąd Grodzki.

**PLACE NAD MORZEM**

blisko miasta po 2700,— zł. Wpłata 700,— zł.

Place pod G D Y N I A

naprzeciw stacji kolejowej po 9.000,— zł. Wpłata 3.000,— zł. Dwa 6-morgowe parcele z lasem, przy stacji, proste połączenie z Gdynią, po 4.000,— zł. Wpłata 1.000,— zł. Reszta ceny kupna pozostanie 10 lat na hipotece. — Sprzedaje MAKOWSKI — WEJHEROWO, Klasztorna 9. (Pomorze).

**Ogłoszenie.**

**PRZETARG NA MIERZWE.**

W dniu 31 bm. o godz. 16 odbędzie się przetarg na nawóz koński w 15 Włkp. Pułku Art. Pol., ul. Gdańska.

Oferty pisemne składać należy w kancelarii oficera żywnościowego do dnia 31 bm. o godz. 15. Tamże udziela się wszystkich informacji. (7203)

Kwatermistrz 15 P. A. P.

**Jedyny**

**Polski Hotel w Brodnicy**

w Rynku (Sanssouci) po odnowieniu od 1 l.pca do przedzierzawienia. Blizszych informacji udzieli oraz oferty przyjmuje do 15 kwietnia br. Komunalna Kasa Oszczednosci miasta Brodnicy na Pomorzu.

**WSZELKIE NASIONA**

Wszystkie nasiona, w tym: nasiona b. HOZAKOWSKI TORUŃ

**Przeprowadzki**

każdego rodzaju miejscowe i zamiejscowe uskutecznia wozami meblowymi pod gwarancją

**Władysław Poczekaj**

Pomorska 38. Tel. 65. 7023

**Torebki damskie.**

parasolki, parasole, teczki, walizki, pilki gumowe, manikury, necesy, laski, portmonetki, proszę przekonać się ceny najtańsze towar dobry.

**W. Szymański,**

Toruń, Król. Jadwigi 12/14. (9756)

**Meble**

Kompletne pokoje: sypialne, stolowe, męskie gabinety, garnitury klubowe, urządzenie kuchenne, po cenach fabrycznych polca

**Wytwórnia Mebli**

ul. Grudziadzka 90 w Toruniu. 6581

Obejrzyj wszędzie później przyjdź domnie. Przekonasz się o cenach fabrycznych.

**Zgubiona**

legitymację tymczasową na nazwisko Alberta Krugera, wydaną przez Kom. Generalny w Gdańsku unieważniam.

7158

**Okazyjnie sprzedam**

i ustawi nowoczesną wagę na wozy 10.000 kg. z aparatem druku i pomostem 6,5 mtr. długości. Dogodne warunki zapłaty.

GUZMAN, Fabryka wag w Kartuzach.

**Margaryna**

mleczna, funt 1,30 zł.

**Grelewicz**

Wielkie Garbary 20. 6770

**Znakomite OBIADY**

wydaje

**HUNGARJA**

Prosta 15/17. 6962

**Kupic lodówkę**

dwudrzwiową, pokojową, w dobrym stanie. Wiadomość Cukiernia, Chelmińska 4. 7201

**Farby Lakiery Pokosty Kredy Pendzle**

najtaniej

**E. Hanczewski**

Hurt Detal

Grudziadz Toruńska 10. 6830

**Jablka!**

ameryk. funt 1,50 zł., porażkowe sl. mal. szt. 50 gr., duże cytryny szt. 15 gr., chwałwa 1/1, f. 55 gr., czekolady, cukierki, pierniki, biszkopty tanio. 7199

**ARACZEWSKI**

Chełmińska przy Rynku. Przyjmuję asygnaty kredyt

**Poszukuje mieszkania**

dwóch pokoi z kuchnią lub jednego dużego pokoju i widnej kuchni. Czynną według umowy. Oferty proszę składać w Adm. „Dnia Pomorski” pod nr. 7198.

**Sekretarz adwokacki**

ze znajomością agend notarialnych poszukiwany. Adwokat i notariusz

**L. Pokorzyński**

Kościelna 7197

**Gabinet Kosmetyczny „Markiza“**

przy ul. Bydgoskiej 26a. parter. masaże lecznicze, kosmetyczne, maski odmładzające, upiększające. Długotrwałe przyciemnianie brwi i rzęs. 7033

**Syfony**

5 ltr. z piwem okocimskim każdego czasu do nabycia. Zamówienia uprasza Repr.

**T. Chmurzyński**

Toruń, Prosta 15/17, tel. 125. 6953

**TANIO WELNA**

pończosznicza — iszalowa —

Ceny znacznie niższe!

**B. Wilamowski**

TORUŃ 6201 ul. Zeglarska 28

**Repertuar Teatru Toruńskiego**

W środę, dnia 25 bm. o godz. 20tej

**„Golgota“**

Misterjum Religijne w 13 obrazach, według tekstu ŚS. Ewangelistów napisał B. Rislán.

W czwartek, dnia 26 bm. o godz. 20tej

**„Golgota“**

Misterjum Religijne w 13 obrazach według tekstu ŚS. Ewangelistów napisał B. Rislán.

W piątek, dnia 27 bm. o godz. 20tej

**„Golgota“**

Misterjum Religijne w 13 obrazach według tekstu ŚS. Ewangelistów napisał B. Rislán.

W sobotę, dnia 28 bm. o godz. 20tej

**„Golgota“**

Misterjum Religijne w 13 obrazach według tekstu ŚS. Ewangelistów napisał B. Rislán.

## Telegramy z ostatniej chwili

# Anschluss gwałci porządek europejski

## Jednomyślna opinia świata przeciw macicielom pokoju

### Francja grozi bojkotem finansowym Niemiec i Austrii

Paryż, 25. 3. (Pat). Ogłoszony protokół w sprawie układu austriacko - niemieckiego nie zmienia stanowiska prasy, która w dalszym ciągu żywo układ ten komentuje.

M. in. „Echo de Paris” podkreśla, że Francja, Włochy i Czechosłowacja wyraźnie sobie zdają sprawę z tego pogwałcenia porządku europejskiego, które pociągnie za sobą niewątpliwie dalsze naruszenie traktatów, o ile odpowiedzialna akcja nie zostanie natychmiast powstrzymana. Wystarczyłoby — pisze dziennik — pozbawić Niemców i Austrię kredytów francuskich, aby dać im się opamiętać.

Londyn, 25. 3. (Pat). Prasa w dalszym ciągu bardzo żywo omawia układ celny austriacko-niemiecki, zwracając narazie większą uwagę na tajemniczość, jaka towarzyszyła jego zawarciu oraz na wybór chwili podania do wiadomości publicznej samego faktu zawarcia układu, niż na samą jego treść.

„Daily Herald” stwierdza, że układ wpłynie na zwiększenie się nerwowości w stosunkach międzynarodowych. Atmosfera niepokoju została wywołana w chwili, kiedy spokój bardziej niż kiedykolwiek będzie koniecznością dla Europy.

„Times” żałuje, że układ i jego ogłoszenie nie mogły być odłożone do zakończenia obrad komisji europejskiej w Paryżu, na której przedstawiciele Niemiec mogliby poinformować inne rządy o zamiarach i przedyskutować nasuwające się obiekty. Francuska opinia publiczna jest zaniepokojona i urażona. Nie ulega wątpliwości, że rządy niemiecki i austriacki wywołały niepotrzebny niepokój. Powstała sytuacja, która w warunkach przedwojennych mogłaby łatwo stać się bardziej poważną.

„Manchester Guardian” zastanawia się nad reakcją, jaką ze strony mocarstw wywoła układ austriacko - niemiecki, pisze, iż polityka zagraniczna rządu angielskiego polega w ostatnich czasach na przygotowaniu odpowiednio przychylniej atmosfery dla konferencji rozbrojeniowej. Niedawny układ francusko - włoski był wspaniałym krokiem naprzód na tej drodze. Jest więc zupełnie zrozumiałe, iż powstaje pytanie, czy układ austriacko - niemiecki będzie sprzyjał, czy też stanie się przeszkodą w pracach konferencji rozbrojeniowej?

Wiedeń, 25. 3. (Pat). Delegacja czechosłowacka, która bawiła tu celem przeprowadzenia rokowań handlowych z delegacją austriacką, wróciła wczoraj niespodziewanie do Pragi. Termin dalszych rokowań nie został ustalony. Liczą się z możliwością, że traktat handlowy z Czechosłowacją będzie w najbliższym czasie wypowiedziany.

Wiedeń, 25. 3. (Pat). „Neue Freie Presse” donosi z berlińskich kół dyplomatycznych, że wrażeń tych kół o zachowaniu się mocarstw wobec planu austriacko - niemieckiego jest korzystne. Przedewszystkiem wskazuje na to, że ze strony mocarstw nie nastąpił w Wiedniu formalny protest. Nie było też w Wiedniu koleżeńskich kroków akredytowanych posłów. Przedstawiciele każdego państwa zjawiali się osobno u austriackiego ministra spraw zagr. tak samo i

w Berlinie. Minister Curtius przyjął ambasadorów francuskiego, angielskiego i włoskiego, aby udzielić im bliższych informacji o układzie niemiecko - austriackim. W Berlinie sądzą, że rządy angielski i francuski zachowują się z pewną rezerwą, natomiast z innej strony słychać, że francuski minister spraw zagr. Briand miał oświadczyć ambasadorowi niemieckiemu, iż uważa układ niemiecko - austriacki za pokrzyżowanie jego planów co do gospodarczej „Pan-Europy”.

Wiedeń, 25. 3. (PAT.). Dziennik „Die Stunde” dowiadyuje się, że rokowania handlowe Austrii z Węgrami, Jugosławją i Czechosłowacją

mają być przerwane, a traktaty z temi państwami wypowiedziane. Nowe rokowania toczyć się będą na podstawie linii wytycznych, ułożonych z Niemcami.

Bukareszt, 25. 3. (Pat). Prasa zamieszcza w dalszym ciągu komentarze o austriacko - niemieckim układzie celnym.

Według powszechnej opinii, Rumunia pewno rozważy sytuację w porozumieniu ze swymi sojusznikami.

Niektóre dzienniki m. in. „Argus” uważa, iż układ ma niezaprzeczenie charakter polityczny, gdyż sam gospodarczy interes obu krajów nie uzasadnia bynajmniej potrzeby unii celnej.

## Socjaliści niemieccy przeciw tajnej dyplomacji rządu Rzeszy

### w związku z umową celną z Austrią

Berlin, 25. 3. (PAT.). Reichstag przyjął wczoraj w trzecim czytaniu budżet ministerstwa spraw zagranicznych. Imieniem frakcji socjal-demokratycznej poseł Breitscheid zgłosił zastrzeżenie przeciwko metodom „tajnej dyplomacji”, stosowanym przez rząd Rzeszy w związku z rokowaniami o niemiecko-austriacką umowę celną. Aczkolwiek rokowania z Austrią

nie mogły być prowadzone w atmosferze zupełnej jawności, socjal-demokraci wyrazić muszą zdziwienie, że o wyniku rokowań rząd Rzeszy zdecydował poinformować przedstawicieli frakcji w Reichstagu dopiero w chwili, kiedy protokół umowy został ogłoszony i podany do wiadomości mocarstw.

## Milliard czy 600 milionów marek wynosić będzie deficyt Niemiec?

Berlin, 24. 3. (PAT.). W prasie dzisiejszej pojawiła się wiadomość, iż kanclerz Rzeszy dr. Brüning podczas rokowań ze stronnictwami rządowymi oświadczył, iż w najbliższych miesiącach deficyt skarbu wynosić będzie ponad 1 miliard marek. Dotychczas brak pokrycia tego deficytu. Rząd Rzeszy nosi się z zamiarem utworzenia dyktatury oszczędnościowej.

W związku z temi informacjami biuro Wolfa ogłasza komunikat, podkreślający, iż kanclerz nie złożył tego rodzaju oświadczenia. Poza komunikat zaznacza, iż żaden z człon-

ków rządu nie obliczał niedoboru podatkowego Rzeszy w r. 1931 na sumę przewyższającą 600 milj. marek.

Minister finansów Rzeszy w komisji budżetowej wskazał tylko na niebezpieczeństwo zmniejszenia się wpływów, których wysokość zależy jest do rozwoju gospodarczego Niemiec. Rząd natomiast zdecydowany jest ewentualny niedobór w r. 1931 pokryć z oszczędności budżetowych. W tym celu udzielone mu będą odpowiednie pełnomocnictwa w ustawie skarbowej.

## Państwowy Bank Rolny dał 10 milj. zł zysku

### Posiedzenie Rady Nadzorczej

(z) Warszawa, 25. 3. (Tel. wł.). Dział od- będzie się posiedzenie Rady Nadzorczej Państwowego Banku Rolnego celem rozpatrzenia i zatwierdzenia bilansu za ub. rok operacyjny oraz zatwierdzenia rachunku strat i zysków.

Jak się dowiadujemy, bilans Banku Rolnego wykazuje za dzień 31 grudnia 1930 czysty zysk w wysokości 10 milionów złotych. Rada Nadzorcza zatwierdziła na dzisiejszym posiedzeniu podział tego zysku.

Według statutu banku znaczna część zysku

musi być odpisana na rezerwy banku. 15 proc. zysku przeleje Bank do dyspozycji Ministerstwa Reform Rolnych na fundusz zapomogowy kredytu ulgowego.

Pozatem ustaliła Rada Nadzorcza wysokość wynagrodzenia członków Rady i Zarządu.

Wynagrodzenie to będzie w roku bież. znacznie niższe niż w latach poprzednich. Na fundusz rezerwy banku odpisane będzie 8 milionów zł.

## Nowy rynek zbytu dla polskiego przemysłu hutniczego

### otworzy się po wejściu w życie umowy gospod. z Niemcami

(z) Warszawa 24. 3. (tel. wł.) Z chwilą wejścia w życie polsko-niemieckiej umowy gospodarczej otworzy się pewne pole zbytu dla polskich wyrobów hutniczych na rynku niemieckim. W swoim czasie bowiem nastąpiło porozumienie przemysłów hutniczych obu krajów, które zostało następnie zatwierdzone przez rządy polski i niemiecki. Na podstawie tego porozumienia przemysł hutniczy polski uzyska na rynku niemieckim kontyngent wywozowy na żelazo, drut, blachę, rury oraz stal szlachetną w wysokości pół proc. niemieckiego rocznego spożycia. W praktyce wyniesie to zapewne około 50 tys. ton rocznie. — Rozdział tego kontyngentu nastąpi drogą porozumienia obu przemysłów. Poza tym uzyska-

Polska na podstawie klauzuli największego uprzywilejowania w umowie gospodarczej niżki konwencyjne na pewne gatunki żelaza, stali szlachetnej, drutu i rur. Niezależnie od tego rozpocznie się eksport do Niemiec blachy cynkowej, a której przywóz do Niemiec z innych krajów wynosił w r. 1930 przeszło 4 miliony mk. Na podstawie klauzuli największego uprzywilejowania uzyskuje Polska beczkowy wywóz cynku do Niemiec, którego w roku 1930 wywieziono z Polski do Niemiec za przeszło 23 miliony mk. Wyroby z cynku, idące z Polski do Niemiec, opłacać będą zwykle cło automasytyczne w wysokości 48 mk. polskiego cla bojowego.

## Organizacja parlamentarnej grupy stanu średniego

W dniu 21 bm. odbyło się zebranie organizacyjne parlamentarnej grupy posłów i senatorów stanu średniego, wchodzących w skład parlamentarnych klubów BBWR.

W skład grupy stanu średniego weszło 30 posłów i senatorów ze wszystkich dzielnic Rzplitej.

Zakres działania nowej grupy obejmować będzie tereny: rzemieślniczy, średniego i drobnego przemysłu, oraz detalicznego kupiectwa.

W obradach grupy wzięli udział prezesi parlamentarnego klubu BBWR posłowie Jędrzejewicz i Hołowski.

Tymczasowe prezydium grupy ukonstytuowało się w następującym składzie: przewodniczący grupy senator inż. Jan Rogowicz z przydziałem spraw stanu średniego i drobnego przemysłu, wice-prezes do zagadnień rzemieślniczych senator S. Wichowicz, wice-prezes do zagadnień detalicznego kupiectwa poseł Al. Ulrych, i sekretarz grupy poseł E. Idzikowski.

Jak dowiadujemy się, organizacyjna praca grupy jest już w pełnym toku.

## Adwokat-defraudant skradł spałek 105.000 zł

Wilno, 25. 3. (PAT.). Na skutek listów gończych, rozesłanych przez policję brzeską aresztowano w Łozowiczach adwokata Pawlikowskiego z Brześnia, oskarżonego o przywłaszczenie sobie 105.000 zł. na szkodę niejakiemu Krasickiej i Bogozińskiego. Adwokat Pawlikowski działał na mocy pełnomocnictwa wspomnianych, odbierając im spałek w wysokości 105.000 zł. Zbiegłemu adwokata Pawlikowskiego zatrzymano w mieszkaniu Kostromowa — znanego przemytnika.

## Pod pedzącym wożem strażackim zg. nco 5 rycerzy św. Florjana

Malvern (Stan Pensylwanja), 25. 3. (Pat). Z powodu wywrócenia się wozu strażackiego, jadącego do pożaru 5 strażaków poniosło śmierć, 9 zaś odniosło rany. Ojciec jednej z ofiar na wiadomość o śmierci syna zmarł na udar serca.

## Półwó-rmorderca zawiśnię na sznurku

Wilno, 25. 3. (Tel. wł.). „Dziennik Wileński” donosi: W dniu wczorajszym sesja wyjazdowa sądu okręgowego w Lidzie rozpatrywała sprawę Jana Sikorskiego z miasteczka Zabłocie, oskarżonego o zamordowanie swej żony Aliny, będącej w stanie ciężarnym. Sąd skazał Sikorskiego na karę śmierci przez powieszenie.

## Afera za aferą...

Coś się psuje w państwie duńskim (lub powiedzmy ściślej w endecji toruńskiej i jej oficjalnym organie „Słowie Pomorskie”). Po sensacyjnym „wylaniu” na siódmego marca osławionego „działacza” Kanarowskiego, który podobno wpadł jak kamień w wodę i nawet długi i inne „zobowiązania” zapomniał uregulować, rozszalała się wieść o nadużyciach nowych w tem wydawnictwie, czego wyrazem było doprowadzenie do policji śledczej, a następnie przekazanie prokuratury, niejakiemu Albina Białego, który pracując w wydawnictwie „Słowa Pomorskiego”, inkasował podobno pewne sumy z różnych urzędów miejskich i niemieckich, przyczem miał skłonność rzekomo do obracania tych pieniędzy na własne potrzeby, wyrządzając tem szkody na parę tysięcy złotych.

Jak nas informują, podobno istniała tendencja zatuszowania i tej niemilej sprawy „swojego” człowieka, przyczem prób ratowania z tarapatów podejmowali się podobno nawet poważni urzędnicy miejscy z... publicznych funduszów. Nie mieliśmy czasu narazie tej ciekawej sprawy sprawdzić, ale do niej jeszcze powrócimy.

Coś się psuje w państwie duńskim...

## Gniew ludu z powodu uniewinnienia zabójcy

Wiedeń, 25. 3. (Pat). Po 11-dniowej rozprawie zapadł wczoraj po północy wyrok w procesie przeciwko kupcowi Bauerowi, oskarżonemu o zamordowanie pewnej kobiety w Lainz pod Wiedniem. Werdykt przysięgłych opiewał 7 głosów tak, 5 głosów nie. Ponieważ do sąsędzenia potrzebnych jest 8 głosów, sąd wydał wyrok uniewinniający.

Obrzynie tłumy publiczności, zebrane przed gmachem sądu przyjęły wyrok wrogimi okrzykami przeciwko Bauerowi. Usiłowano nawet wtargnąć do gmachu sądu, czemu jednak policja przeszkodziła.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł  
na drugiej i trzeciej stronie . . . 1,00 zł  
Drobne: za słowo 15 gr., pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25; zniżki, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20; nadwyżki  
w Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.  
Drobne za słowo 5 fen., tytułowe . . . 10  
Przy sądownym śledzeniu należności i abal upada. Za terminowy druk  
zapisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 73  
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Michalik Stefan Mostowa 6  
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński,  
Gdańsk Starybaben 6  
Redaktor odpow. na Węłberowo Wł. Grabowski Gdańska 4, tel. 64  
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław Cyprian Karpiński  
Inowrocław, ul. Toruńska 9.  
Za ogłoszenia odpowiada administracja  
Wydawnictwo: „Dziennik Pomorski”, „Dziennik Bydgoski”, „Gazeta Gdańska”,  
„Gazeta Morska”, „Dziennik Kaszubski”, „Dziennik Kulewski”.  
Czcionkami Pom. Druk. Roln. S. A. w Toruniu Bydgoska 56

A bonament miesięczny wynosi:  
wskazywaniu miejscowych agencjach . . . 3,40 zł  
z odnośnieniem do domu w Toruniu . . . 3,36 zł  
przez pocztę z odnośnieniem . . . 3,36 zł  
pod opaską . . . 4,50 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 zł przez chłopca . . . 2,30 zł  
z odbieraniem w administracji wprosił 2, zagranicą 4 zł . . . 7,00 zł  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeskody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma  
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięczna w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnieniem kwartalnie 9,27 zł  
miesięcznie 3,09 zł